

GŁOS LĘBORKA

TYGODNIK LĘBORKA I ŁEBY

Piątek 21 czerwca 2013 NR 143

www.gp24.pl

mutacja P ISSN 0137-9526 Indeks 348570

Pacjencie, chcesz się leczyć, szukaj poradni sobie sam

POWIAT To fatalna wiadomość dla pacjentów. W szpitalu prawdopodobnie od pierwszego lipca przestaną działać poradnie kardiologiczna i gastroenterologiczna. Lista osób zarejestrowanych na najbliższe miesiące trafi do kosza.

Sylvia Lis

sylvia.lis@mediaregionalne.pl

Tak zły wieści dla lęborskiej służby zdrowia dawno nie było. Lęborski szpital może nie podpisać kontraktu z Narodowym Funduszem Zdrowia na prowadzenie poradni kardiologicznej i gastrologicznej.

– Niestety, muszę stwierdzić, że nasze odczucia są bardzo negatywne – mówi Damian Sendrowski, naczelny lekarz lęborskiego szpitala. – Mimo dokonanego w ostatnich latach wzmocnienia kadrowego, inwestycji w infrastrukturę oraz poprawę obsługi pacjenta straciliśmy kontrakt na poradnię kardiologiczną na rzecz podmiotu niepublicznego, który dotychczas nie działał na terenie powiatu lęborskiego. Odbyło się to bez propozycji negocjacji ze strony NFZ. Zostaliśmy postawieni 14 czerwca przed faktem. Spodziewam się, iż pozbawienie pacjentów kardiologicznych opieki w poradni przyszpitalnej zaburzy ciągłość procesu diagnostyczno-leczniczego.

Naczelny lekarz twierdzi, że rozbudowywana kadra Poradni Kardiologicznej zapewniała wysoki poziom konsultacji i istniała bardzo dobra współpraca z oddziałem chorób wewnętrznych i Kardiologią. – Zaczęliśmy realizować wyjątkowe świadczenia, na przykład kontrolę stymulatorów serca, obciążeniowe testy echokardiograficzne

– mówi Sendrowski. – Lekarze specjaliści kardiologzy o wysokich umiejętnościach potwierdzonych certyfikatami towarzystw naukowych od pierwszego lipca nie będą świadczyli usług finansowanych w ramach powszechnego ubezpieczenia zdrowotnego. Z powodu braku finansowania trzeba będzie z nimi rozwiązać kontrakty na świadczenie usług.

Również Damian Sendrowski jako jeden z kardiologów przestanie pracować



Poradnia kardiologiczna jest doskonale wyposażona. Mimo to pacjenci nie zostaną tu przyjęci.

w poradni kardiologicznej. – W obliczu utraty kontraktu kardiologicznego zarówno przez naszą poradnię, jak i placówki implantujące urządzenia kardiologiczne w Trójmieście nie wiem, gdzie pacjent z stymulatorem serca ma się kontrolować od pierwszego lipca. Może NFZ wie? – mówi naczelny lekarz lęborskiego szpitala. – Kolejka pacjentów w poradni kardiologicznej jest do marca przyszłego roku. Niestety, prawdopodobnie od pierwszego lipca wszyscy pacjenci będą musieli zapisać się do innego podmiotu leczniczego w nową kolejkę. To jest ponad czterystu pacjentów. Pacjentów w powiecie lęborskim czeka chaos w zakresie kardiologii ambulatoryjnej. Od dwóch miesięcy nasza poradnia zaczęła funkcjonować w wyremontowanych z własnych środków pomieszczeniach na czwartym piętrze. W maju uruchomiliśmy centralną rejestrację do poradni specjalistycznych. Znowu jednostronne rozstrzygnięcia NFZ postawiły pod względem zapłaty inwestycje dokonane w publicznej jednostce służby zdrowia. Oczywiście planujemy się odwołać od rozstrzygnięcia konkursu, jednak prawdopodobnie los naszych pacjentów kardiologicznych jest już przesądzony.

Podobna sytuacja spotkała poradnię gastroenterologiczną. Lęborski szpital kontraktu nie dostał. Podpisze go słupski Falck.

Do poradni w Lęborku zarejestrowanych jest obecnie 41 pacjentów. Teraz oprócz przerejestrowania lęborczyków będą musieli poszukać innej poradni, do której będą musieli dojechać. A to przecież dodatkowe koszty.

ROZMOWA Z DOKTOREM SENDROWSKIM na stronie 2

PODYSKUTUJ NA FORUM www.gp24.pl/forum

Fot. Sylvia Lis

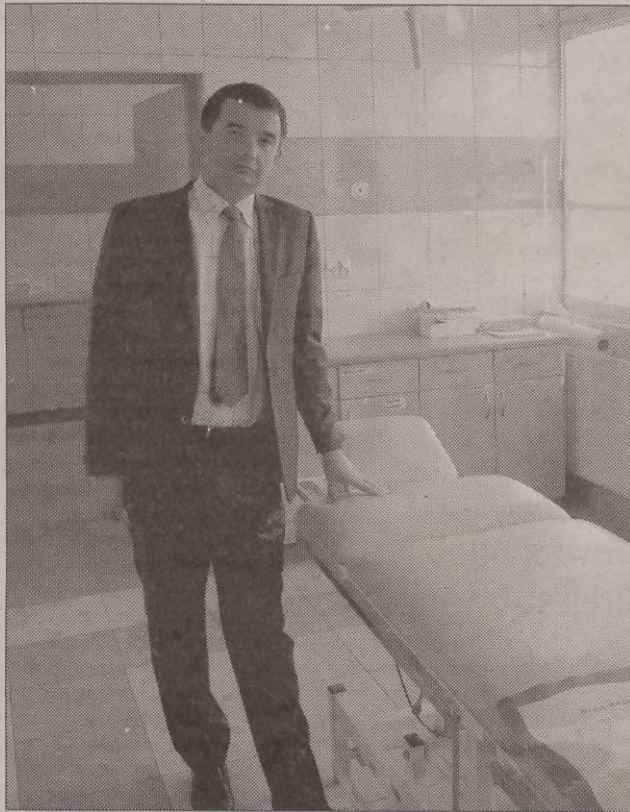


Ciach! Obcięli kontrakty

ROZMOWA z Damianem Sendrowskim, naczelnym lekarzem w łębarskim szpitalu.

– W ostatnim tygodniu na łamach „Głosu Pomorza” opisywaliśmy przypadek chłopca, który złamał nogę. Matka próbowała zarejestrować go do poradni chirurgiczno-urazowej na kontrolę oraz zdjęcie gipsu. Bez skutku. Pracownica szpitala stwierdziła, że wolny termin jest dopiero w sierpniu. To skandaliczna sytuacja.

– Rozumiem możliwe rozgoryczenie pacjentów związane z dostępnością do świadczeń w zakresie ambulatoryjnej opieki specjalistycznej. SPSZOZ w Łęborku nie powinno być stroną, w którą powinno ono być skierowane. Nie mamy wpływu na prawno-finansowe aspekty organizacji ochrony zdrowia – to domena władzy ustawodawczej, wykonawczej i jedynego publicznego podmiotu finansującego – Narodowego Funduszu Zdrowia. SPSZOZ w Łęborku jest zobowiązany realizować świadczenia w zakresach zakontraktowanych przez Narodowy Fundusz Zdrowia, a obowiązujące nas limity nie pozwalają na realizację zapotrzebowania społecznego na świadczenia medyczne. Również uważamy, iż obecny system jest daleki od doskonałości i nie służy zarówno pacjentom, jak i podmiotom medycznym. W tym miejscu chciałbym zauważyć, iż każdy pacjent ma prawo wyboru dowolnego świadczeniodawcy, u którego kolejka do świadczeń będzie mniejsza. Obecna umowa między SPSZOZ w Łęborku a Narodowym Funduszem Zdrowia w zakresie wszystkich poradni obowiązuje do trzydziestego czerwca i w większości poradni limity zostały istotnie przekroczone. Późnym wieczorem czternastego czerwca NFZ ogłosił wyniki postępowania konkursowego na ambulatoryjną opiekę specjalistyczną i świadczenia diagnostyczne kosztochłonne. Po podpi-



Damian Sendrowski, naczelnik lekarz łębarskiego szpitala.

Fot. Sylwia Lis

saniu nowe umowy będą obowiązywać od pierwszego lipca.

– Jak już wspominaliśmy (czytaj str. 1), szpital łębarski nie ma kontraktu na prowadzenie poradni kardiologicznej i gastroenterologicznej. Pacjenci są już zarejestrowani na wizytę. Większość z nich nie wie, że muszą szukać pomocy gdzie indziej?

– Pacjenci są zarejestrowani na kilka miesięcy do przodu. Jeżeli NFZ nie uwzględni naszych odwołań, to tej listy w zasadzie już nie ma. Pacjenci będą musieli zapisać się na wizytę do innych poradni. Niezwłocznie po uzyskaniu ostatecznej decyzji NFZ po naszym odwołaniu prześlemy informację na naszej stronie internetowej. Problem dotyczy blisko pięciuset pacjentów.

– Wróćmy do kontraktów.

– Co do uzyskanych kontraktów w zakresie innych poradni specjalistycznych zostały przyznane nieznacznie większe limity w zakresie alergologii, chirurgii urazowo-ortopedycznej, znacząco większe w zakresie chirurgii ogólnej, położnictwie i ginekologii. Mniejsze limity w zakresie diabetologii i onkologii.

– Wspomniał pan o mniejszych limitach dla onkologii. Co to oznacza dla pacjenta?

– Niestety, znowu mamy tu rozbieżność między deklaracjami politycznymi a przeznaczeniem środków finansowych na najbardziej palące z punktu widzenia społecznego świadczenia medyczne. Każde zmniejszenie limitu skutkuje ograniczeniem dostępności u da-

nego świadczeniodawcy. Ponieważ w zakresie onkologii jesteśmy jedyni w powiecie łębarskim, chorzy ponadlimitowi będą albo szukali pomocy w sąsiednich placówkach, albo zwiększą liczbę pacjentów hospitalizowanych. Będzie to prowadziło do kolejnego marnotrawstwa środków publicznych. Zamiast wykonać badania ambulatoryjne i po konsultacji lekarza specjalisty onkologa być skierowanym już do celowanego leczenia onkologicznego pacjent będzie trafiał do oddziału szpitalnego w zakresie specjalności podstawowych, na przykład chorób wewnętrznych, chirurgii, ginekologii, gdzie przeprowadzana będzie wymagana podstawowa diagnostyka, możliwa przecież do realizacji poza oddziałem. Spowoduje to przeniesienie ciężaru opieki nad chorym z leczenia ambulatoryjnego na szpitalne. Będzie to bardziej obciążające dla pacjenta, droższe dla systemu i spowoduje szybkie przekroczenie limitów w zakresie leczenia szpitalnego. Ostatecznie Narodowy Fundusz Zdrowia za nadlimity szpitalne z zasady nie płaci i doprowadzi to do zachwiania sytuacji finansowej szpitali – również naszego.

– Czyli chorzy będą musieli szukać pomocy w innych szpitalach?

– Co do leczenia szpitalnego w zakresach posiadanych specjalności jesteśmy w stanie zapewnić pomoc dla każdego pacjenta z naszego powiatu.

W zakresie poradni przy szpitalnych w związku z limitami narzuconymi przez umowy z NFZ pacjenci będą często zmuszeni szukać innego świadczeniodawcy, również poza powiatem łębarskim.

– A co z tomografem?

– Co do zakresu świadczeń w zakresie tomografii komputerowej NFZ przyznał kontrakt, jednak z znacząco mniejszym finansowaniem od wnioskowanego przez

naszą placówkę. Niestety z ubolewaniem przyznaję, iż będzie to prowadziło do znacznego ograniczenia dostępności do tego badania dla potrzebujących pacjentów. Możliwości naszej Pracowni Diagnostyki Obrazowej umożliwiłyby dwukrotne zwiększenie liczby obsługiwanych pacjentów, niestety, uzyskany kontrakt jest około trzydziści procent niższy od roku 2012 i pierwszego półrocza 2013. Kolejka planowych pacjentów jest już do zimy 2013 roku! W zakresie przyznanego kontraktu z NFZ pozostaje tylko stwierdzić, iż będą to trudne trzy lata dla nas wszystkich.

– Co z gastroskopią i kolonoskopią?

– W zakresie kosztochłonnych ambulatoryjnych świadczeń diagnostycznych finansowanie łącznie kolonoskopii i gastrokopii jest na podobnym poziomie z latami poprzednimi. Niestety, znaczy to, iż jest znacząco poniżej oczekiwań i potrzeb pacjentów. Również w tym przypadku moglibyśmy zwiększyć przy zapewnieniu finansowania liczbę badań dwukrotnie.

– Sam pan przyznał, że wasze możliwości są dużo większe w zakresie przeprowadzenia wielu badań (tomograf, kolonoskopia), to dlaczego pieniądze przyznane przez NFZ są tak małe. Sprzęt tomograficzny jest wysokiej klasy, czym kierował się NFZ, obcinając łębarskiemu szpitalowi kontrakt?

– Pytanie należy skierować do NFZ i polityków kreujących politykę w zakresie ochrony zdrowia. My występowaliśmy o dużo wyższy kontrakt i zapewniliśmy wymagania fachową obsługą i infrastrukturą. Do tego dochodzi jeszcze inny problem. NFZ przyznaje znacząco mniej punktów placówce, gdzie pracują lekarze w trakcie specjalizacji (u nas było 4 w pełni wykwalifikowanych kardiologów i 2 spe-

cialistów z gastroenterologii). Z powodu planowanego otrzymania akredytacji do kształcenia lekarzy wpisaliśmy możliwość współpracy z lekarzem podczas specjalizacji i to dla NFZ okazało się mało atrakcyjne. To jak mamy uczyć przyszłych lekarzy?

– A jakie są kryteria rejestrowania pacjentów?

– Podstawą świadczenia opieki zdrowotnej finansowanej ze środków publicznych jest umowa podmiotu leczniczego z Narodowym Funduszem Zdrowia. Załączniki do umowy określają m.in. limity finansowe określone przez NFZ. Ponieważ podmiot leczniczy zobowiązany jest do zapewnienia ciągłości świadczeń, musimy przyznane limity w sposób racjonalny podzielić na cały okres obowiązywania umowy.

Powoduje to konieczność prowadzenia kolejek na świadczenia, gdyż zgłaszających się pacjentów jest dużo więcej w każdym miesiącu niż określony limit. Świadczenia opieki zdrowotnej w szpitalach i świadczenia specjalistyczne w ambulatoryjnej opiece zdrowotnej są udzielane według kolejności zgłoszenia w dniach i godzinach ich udzielania przez świadczeniodawcę, który zawarł umowę o udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej. Listę oczekujących prowadzi się w sposób zapewniający poszanowanie zasady sprawiedliwego, równego, niedyskryminującego i przejrzystego dostępu do świadczeń opieki zdrowotnej oraz zgodnie z kryteriami medycznymi określonymi w przepisach. Wobec różnej długości kolejek różnych świadczeniodawców zaznaczam, iż każdy pacjent ma prawo wyboru świadczeniodawcy udzielającego ambulatoryjnych świadczeń specjalistycznych spośród wszystkich świadczeniodawców, którzy zawarli umowy o udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej.

Tylko z „Głosem”

Uwaga prenumeratorzy

Zamów prenumeratę „Głosu” na lipiec 2013

Specjalny dodatek historyczny „Głos ma Historia” od stycznia tylko z prenumeratą. Już dziś zamów prenumeratę na lipiec z kolejną częścią wyjątkowej publikacji o historii naszej małej ojczyzny i nie tylko.

Pamiętaj! Prenumeratę pocztową „Głosu” na czerwiec można zamówić u listonosza tylko do 20 czerwca.

Prenumeratę poranną u swojego dostawcy prasy można zamówić do 27 czerwca

Informacje o prenumeracie:

Infolinia tel. 800 20 35 35 (bezpłatna).

Serwis prenumeratora tel. 94 347 35 37.



Relikwie błogosławionego

RELIGIA To była wyjątkowa chwila dla katolików z Łęborka. Sanktuarium Świętego Jakuba Apostoła gościło relikwie błogosławionego Jose Sancheza del Rio.

Sylvia Lis

sylvia.lis@mediaregionalne.pl

To była krótka, jednak wyjątkowa i długo oczekiwana chwila dla łeborczan. W sobotę o godzinie dziewiątej rano sanktuarium Świętego Jakuba Apostoła gościło relikwie błogosławionego Jose Sancheza del Rio, meksykańskiego 15-letniego chłopca, który oddał swoje życie za wiarę. 20 listopada 2005 roku został beatyfikowany przez papieża Benedykta XVI. Jego historia męczeństwa została ukazana w filmie „Cristiada”, mówiącym o walce narodu meksykańskiego o wolność. W bieżącym roku przypadła setna rocznica urodzin bł. Jose.

Każdy, kto chciał, miał okazję pomodlić się i zatrzymać w zadumie. Po południu relikwie zostały uroczystie odprowadzone z sanktuarium ulicami Łęborka do ronda Solidarności, skąd zostały zabrane przez delegację ze Sławna.

Kim był błogosławiony? José Luis Sánchez del Río urodził się 28 marca 1913 w Sahuayo w stanie Micho-



Po południu relikwie zostały uroczystie odprowadzone z sanktuarium ulicami Łęborka do ronda Solidarności, skąd zostały zabrane przez delegację ze Sławna.

Fot. Sylvia Lis

acán. Uczęszczał do szkoły w swoim rodzinnym miasteczku, a następnie w Guadalupe w Jalisco. Gdy w 1926 wybuchło powstanie Cristero, jego bracia przyłączyli się do wojsk powstańczych. Mimo sprzeciwu matki i odmowy generała

Prudencio Mendoza, Józef został na własną prośbę wcielony do grupy powstańczej. Powierzono mu obowiązki noszenia sztandaru. Powstańcy ochrzczili go imieniem Tarsycjusza, starożytnego męczennika, który będąc jeszcze dzieckiem, zo-

stał zabity, broniąc eucharystii przed profanacją. W czasie potyczki z wojskami federalnymi 25 stycznia 1928 został zabity koń przywódcy powstańców. Jose użył swojego, by ten mógł ratować się ucieczką. Podczas odwrotu zatrzymano grupę

powstańców, wśród nich Jose. 7 lutego młodego powstańca odprowadzono do rodzinnej miejscowości i uwięziono w kościele parafialnym, sprofanowanym i zdewastowanym przez wojska federalne. Miejscowy radny Rafael Picazo zaproponował Jose dwie możliwości w celu uniknięcia kary śmierci: wpłatę 5000 pesos lub dobrowolne wstąpienie do państwowej szkoły wojskowej. Jose odmówił. W przewidywanym więzieniu zatrzymano go do 10 lutego. Nocą z 7 na 8 lutego napisał do rodziców: „Moja kochana mamo, zostałem schwytany podczas dzisiejszej bitwy. Myślę o chwili, kiedy przyjdzie mi umrzeć. Nic to jednak, mamo. Powinnaś zgodzić się z wolą Pana Boga. Umieram szczęśliwy u boku Naszego Pana. Nie chcę, żebyś się martwiła moją śmiercią. Powiedz raczej moim braciom, by poszli w ślady najmłodszego spośród nas, tak wypełnisz wolę bożą. Odwagi! Udziel mi swego błogosławieństwa razem z błogosławieństwem ojca. Po zdrow wszystkich ostatni raz.

Otrzymał serce Waszego syna, który Was oboje kocha i chciałby zobaczyć Was jeszcze przed śmiercią”. Chłopiec był torturowany, również za to, że pozabijał kury, które federalni trzymali w sprofanowanej świątyni. 8 lutego zmuszono go do wzięcia udziału w egzekucji przez powieszenie innego chłopaka – Łazarza. Federalni, myśląc, że go rzeczywiście zabili, zawlekli ciało na pobliski cmentarz. Chłopak jednak udawał i udało mu się uciec.

W dniu wykonania kary śmierci Jose przecięto skórę na stopach i zmuszono go, by doszedł, krwawiąc, na cmentarz. Kazano mu stanąć nad fosą, gdzie miało upaść jego ciało. Pchnięto go nożem i znowu zmuszano do wyrzeknięcia się wiary. Jose krzyknął „Viva Cristo Rey!” (hisz. Niech żyje Chrystus Król!) i poprosił, by go rozstrzelano. Kapitan, zdenerwowany odwagą i zachowaniem chłopca, zastrzelił go z własnego pistoletu. Przewróciwszy się, Jose zakreślił własną krwią znak krzyża na ziemi i umarł. ■

Śmieciowy problem

ODPADY Dziś (piątek) radni zdecydują, czy rodziny wielodzietne mniej zapłacą za odbiór odpadów. To nie wszystko. Radni PiS w ogóle chcą obniżyć opłaty.

Radni Ziemi Łębarskiej złożyli wniosek, aby wprowadzić ulgę dla osób, które mają więcej niż dwoje dzieci. Chodzi o trzecie i następne dziecko w wieku do 18 roku życia oraz do 26 roku życia, gdy dziecko uczy się lub studiuje w systemie stacjonarnym – mówi Jarosław Litwin, radny miejski w Łęborku. – Zwolnienie ma dotyczyć rodzin zamieszkujących na terenie gminy miejskiej Łębork, w tym ro-

dzin zastępczych i rodzinnych domów dziecka. Zwolnienie z opłat za trzecie i następne kwalifikujące się dzieci dotyczy również rodzin niepełnych, w których jest tylko jeden rodzic lub opiekun prawny.

Mniejsze opłaty objęły prawie pięćset rodzin. To jednak nie wszystko, bo radni PiS nadal nie mogą się pogodzić z ustalonymi opłatami za zagospodarowanie odpadami. Przypomnijmy, że w

Łęborku to kwoty: 8,50 za odbiór śmieci posegregowanych i 15 zł za mieszane.

– Chcemy, aby stawki za śmieci niesegregowane zostały obniżone do 10,50 zł, a posegregowane do sześciu złotych od osoby – mówi Zbigniew Rudyk, radny. – A to dlatego, że miasto nie wzięło pod uwagę tego, że na recyklingu można i trzeba też zarobić i tu chodzi o setki tysięcy złotych rocznie.

(ZIDA)



Czy wniosek znajdzie aprobatę wśród radnych, trudno powiedzieć, w każdym bądź razie Łębork wybrał już firmę, która zajmie się odbiorem odpadów.

Fot. Sylvia Lis

REKLAMA

XXII MARATON

23 czerwca 2013 Łębork - Nowa Wieś Łębarska
XXII Międzynarodowy Maraton Ekologiczny im. Tomasza Hopfera
XXVII Mistrzostwa Polski Weteranów w Maratonie
XXII Maraton Osób Niepełnosprawnych
IX Mistrzostwa Polski Dziennikarzy w Maratonie

START i META - Plac Pokoju godz. 9:00

Współorganizatorzy

Ministerstwo Sportu i Turystyki
Rzeczypospolitej Polskiej

Powiat Łębarski

Sponsor

GARZ system

fam frites

FORMEL

Patronat medialny

LeborkNEWS, express, Dziennik Bałtycki, Głos Pomorza, TVP GDANSK, Kanal 6, lebor24info



Kwiaty stanęły w centrum

PROBLEM – Kilka dni temu na ulicy Staromiejskiej pojawiły się donice z kwiatami – mówi czytelniczka z Lęborka. – Już wieczorem widziałam wyrostków, którzy obrywali pelargonie.

Sylwia Lis
sylvia.lis@mediaregionalne.pl

Kilka dni temu ulica Staromiejska zmieniła się i wypiękniała. W centralnych punktach ustawiono bowiem duże donice z kwiatami. Są w nich pelargonie w różnych kolorach. Sama akcja ustawiania donic zainteresowała mieszkańców. Niektórzy przechodnie przystawali i przyglądali się. Szczególnie panie nie kryły zachwytu.

– Tak pięknie latem to tu jeszcze nie było – mówi pani Krystyna (nazwisko do wiadomości redakcji). – Ulica w tych kwiatkach wygląda przepięknie.

Jednak już następnego dnia zadzwoniła do nas czytelniczka, która była zaniepokojona, czy kwiaty przetrwają do jesieni. I nie chodzi o samą pielęgnację, ale o wyrostków, którzy wieczorami chodzą ulicą Staromiejską.



Ulica Staromiejska w Lęborku w letniej odsłonie.

Fot. Sylwia Lis

– Wczoraj ustawiono donice, a już wieczorem widziałam chmarę przechodzącej młodzieży, która zrywała kwiaty – mówi czytelniczka. – Denerwuje mnie taka postawa, bo szkoda tych roślin, tak to wszystko ładnie wygląda. Ja nie wiem, dlaczego komuś te kwiaty przeszkadzają. W ubiegłym roku widziałam, jak z doniczek przy ławkach wyrwano iglaki. Już po kilku dniach od zasadzenia ich nie było.

Pracownicy Miejskiego Zakładu Gospodarki Komunalnej twierdzą, że nie mogą nic poradzić na wandalę i apelują o to, by nie niszczyć roślin. – Na ulicy Staromiejskiej łącznie stanęło dziesięć donic – twierdzi pracownik MZGK odpowiedzialny za miejską zielen. – Ale to nie wszystko. Pelargonie zawisną jeszcze na lampach. Skrzynki z kwiatami pojawią się też na całym moście na rzece Łebie.

Liczba

10

donic z kwiatami stanęło przy ulicy Staromiejskiej.

Same kwiaty kosztowały około 18 tysięcy złotych, do tego trzeba doliczyć koszt zakupu donic, ale miejmy nadzieję, że one będą nam służyły przez długi czas.

Kwiatami w mieście zajmuje się firma odpowiedzialna za zielen. To jej pracownicy będą nawozić i podlewać kwiaty na ulicy Staromiejskiej.

O problemie zgłoszonym przez czytelniczkę poinformowaliśmy też służby porządkowe i na ewentualnych wandalę będą mieli także oko strażnicy miejscy, którzy kilka razy dziennie patrolują centrum miasta.

Podpisz petycję również w Lęborku



NASZA AKCJA Lębork przyłączył się do akcji „Głosu” w sprawie szybkiej budowy trasy S6. Nadal można podpisać petycję.

Nasza akcja zbierania podpisów pod petycją w sprawie budowy drogi S6 nabiera tempa. Walczymy o bezpieczną i nowoczesną trasę. Droga ekspresowa S6 ma połączyć Szczecin z Kołobrzegiem, Koszalinem, Słupskiem i Gdańskiem. Na węźle Straszyn ma wejść w południową obwodnicę Trójmiasta, tym samym nastąpi połączenie dróg S6 i S7.

S6 to trasa szybkiego ruchu z obwodnicami przy głównych miastach. Będzie spięta z kluczowymi drogami biegnącymi na południe kraju S3 i autostradą A1. Pozwoli szybko i sprawnie dostać się do dynamicznie rozwijających się portów lotniczych w Gdańsku i Rębiechowie i Szczecinie Goleńiowie. Po powstaniu ekspresówki życie biznesu, turystów i tutejszych mieszkańców poruszających się samochodami będzie po prostu inne.

Są też miejsca w Lęborku, gdzie można złożyć podpis pod petycją w sprawie budowy S6. Listy znajdują się: w budynku kina Fregata, ul. Gdańska 12 i Centrum Informacji Turystycznej, al. Niepodległości 6, w biurze obsługi interesanta w Starostwie Powiatowym, ul. Czołgiściów 5 oraz urzędzie miejskim przy ul. Armii Krajowej 14. Petycję w sprawie budowy drogi można też podpisać w biurze radnego Macieja Szredera przy ul. Staromiejskiej 12.



Radny Maciej Szreder podpisał się pod petycją w sprawie budowy drogi ekspresowej S6.

Fot. Sylwia Lis

Park w Lęborku tylko dla rodzin

INTERWENCJA – W parku Marii i Lecha Kaczyńskich w Lęborku przesiadują pijacy – alarmuje nas czytelniczka.

Zadzwoniła do nas mama pięcioletniego Mateusza.

– Mieszkam w pobliskim bloku, często odwiedzam park – mówi kobieta. – Dlatego, że jest blisko, do tego jest tu mnóstwo zieleni, a także plac zabaw. Lubimy tu przychodzić, bo pośrodku znajduje się też staw, gdzie pływają kaczki. Mój synek bardzo lubi im się przyglądać. Staw przypadł do gustu nie tylko nam, bo gdy tylko jest ciepło, przy jego brzegu rozkładają się pijacy niemal z całego miasta. Piją alkohol, palą papierosy, a śmieci wyrzucają do wody. I tym samym miejsce to staje się nieodpowiednie dla dzieci.

Czytelniczka twierdzi, że nigdy nie widziała tu stra-



Park Marii i Lecha Kaczyńskich lubią nie tylko dzieci, ale również dorośli, którzy piją tam alkohol.

Fot. Sylwia Lis

żników miejskich i prosi ich w tej sprawie o interwencję.

Sygnał od lęboreczanki przekazaliśmy strażnikom miejskim, którzy obiecali, że częściej będą odwiedzać park.

– Za picie alkoholu w miejscu publicznym grozi 100 zł mandatu – mówią strażnicy miejscy i zapowiadają, że będą nakładać kary na sprawców wykroczeń.

(ZIDA)

O G Ł O S Z E N I E

OGŁOSZENIE

Miejskie Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej Spółka z o.o. w Lęborku ul. Pionierów 11 ogłasza przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż nieruchomości gruntowej zabudowanej budynkiem po wymiennikowni węzła ciepłego.

Budynek parterowy, niepodpiwniczony w zabudowie wolnostojącej o powierzchni użytkowej 104 m², usytuowany na działce ewidencyjnej nr 398/8 i 398/6 (obręb nr 7) o powierzchni 126 m², położonej w Lęborku przy ul. 10 Marca i ul. Jedności Robotniczej. Nieruchomość można obejrzeć po uprzednim uzgodnieniu z sekretariatem Spółki.

Cena wywoławcza: 60.000,00 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 24.06.2013 r. o godz. 9⁰⁰ w siedzibie Spółki, tj. ul. Pionierów 11 w Lęborku.

Oferta jest licytowana osobiście lub przez pełnomocnika reprezentującego oferenta (stosownie, pisemne pełnomocnictwo). Koniecznym warunkiem udziału w postępowaniu przetargowym, w charakterze oferenta jest wniesienie wadium w wysokości 6.000,00 zł. Oferentowi, który przetarg wygra wpłacone wadium zostanie zaliczone na poczet ceny sprzedaży, pozostałym oferentom zwrócone niezwłocznie po przetargu.

Wadium wnosi się w pieniądzu na konto PKO BP S.A. 80 1020 4649 0000 7102 0003 8141, w takim czasie, aby znalazło się ono na rachunku bankowym najpóźniej w terminie rozpoczęcia przetargu, lub bezpośrednio do kasy Spółki. Wadium przepada na rzecz Spółki, jeżeli oferent, którego oferta zostanie wybrana uchyli się od zawarcia umowy.

Regulamin i zasady przetargu dostępne w sekretariacie MPEC-Lębork ul. Pionierów 11 w Lęborku, tel. 059 8621181 od godz. 7⁰⁰ do 15⁰⁰ oraz na stronie <http://www.bip.mpec.lebork.pl>

Foto na stronie <http://www.mpec.lebork.pl>

Spółka zastrzega sobie prawo odstąpienia od postępowania na każdym jego etapie oraz niedokonanie rozstrzygnięcia postępowania bez podania przyczyn.

Świętojańska pieśń o sobótce. Kaszubskie obyczaje

HISTORIA Według wierzeń ludowych noc świętojańska to czas niezwykły, bowiem od wieków przesilenie letnie jest postrzegane jako okres wyjątkowy, czasem wręcz magiczny. I to niemal we wszystkich kulturach i krajach.

Sylwia Lis

sylwia.lis@mediaregionalne.pl

Ceremonii związanych z sobótką jest wiele. W czasach pogańskich wierzono, że w dniu przesilenia wiosennoletniego, 22 czerwca, złe moce mogą się ujawniać, rzucając czar nie tylko na ludzi, ale też na zwierzęta, a nawet całe gospodarstwa.

Wierzono, że pora zimy i długich nocy może sprzyjać zadołowaniu się wszelkiego zła. Sobótką, czy inaczej noc kupały, była bardzo magicznym dniem na Kaszubach, którego źródła należy szukać w pradawnych pogańskich wierzeniach religijnych. Z wigilią św. Jana związany był kaszubski obrzęd ścinania kani. Polegał on na rytualnym, zwyczajowym straceniu kani, ptaka uznawanego na Kaszubach za symbol zła. Ceremonia rozpoczynała się przybyciem wszystkich mieszkańców, następnie wójt i starszyzna odczytywali publicznie wyrok, obwiniając kanię za wszelakie zło i skazywali na śmierć przez ścięcie. Ścięcie było symbolem zwycięstwa dobra nad złem w nowym, odradzającym się wiosną, życiu.

Gdy nie udało się schwytać kani, ścinano wrony, a w ostateczności kury. Ale to nie wszystko. Róża Ostrowska, autorka „Bedekera Kaszubskiego”, tak opisuje sobótkę: starodawny, obrzędowy zwyczaj sobótkowy na Kaszubach był oryginalny, odmienny niż gdzie indziej. Noc, w której mocują się dzień z nocą, dobro ze złem, kłamstwo z prawdą, ta wybrana noc była tutaj nocą zbiorowego sądu. Gromadziła się na niej cała osada. Nad wodą na wzgórzu układano trzy stosy z jałowca.



Na pagórkach rozpalano duże ogniska. Skakano przez ogień i często robiono to nago. Nie z powodu rozpasania, lecz ze względów bezpieczeństwa. Chodziło o to, że lniane czy wełniane ubrania mogły łatwo się zapalić.

Fot. Archiwum

Przygotowywano wieniec z zeszłoroczną sobótkową główką. Sobótkę prowadził starzec, najmędrzy i najczcigodniejsi. On to zapalał główną środkowy stos z wieniec. Ta chwila była uroczystym otwarciem obrzędu, chwila zapłonienia świętego ognia – widu.

Wówczas wszyscy wyznawali publicznie swoje winy, a ci, których pokrzywdzono, przebaczała. Sądził ogień i wyznaczał pokutę. Była to noc pojednania i po-

wszechniej zgody lub noc wyklęcia ze społeczności dla tych, co nie chcieli stanąć przed sądem.

Była to też noc wielkiej, jedynej możliwości uchwycenia szczęścia, realizacji marzeń. Tej nocy na jedną godzinę rozkwitał kwiat paproci. Kto był sprawiedliwy, oparł się pokusom i miał odwagę – mógł go znaleźć. Do dziś wśród ludzi krąży stara przesady dotyczące nocy świętojańskiej. Na przykład mówi się, że do sobótki nie

wolno kąpać się w jeziorach. W przeciwnym razie kąpiący mogą nabawić się wrzodów skóry, lub miało to oznaczać, że w danym roku w tym jeziorze ktoś się utopi.

Podobnie było z grzybami, według przepowiedni te do suszenia można było zbierać dopiero po tzw. Janie.

Ogromny wpływ na kaszubskie święta miały nalezności z Niemiec, a Pomorze jest tym regionem, gdzie obie kultury krzyżowały się. Narody germańskie

jeszcze do niedawna jako symboliczną datę rozpoczęcia lata uznawały noc z 30 kwietnia na 1 maja. Nazywano ją nocą walpurgii, bądź świętem czarownic. Obchodom tego dnia towarzyszyło mnóstwo obrzędów.

W większości przypadków tego dnia w na okolicznych pagórkach rozpalano duże ogniska. Ich symbolika była różna w zależności od regionu.

Jednak przede wszystkim chodziło o to, że spragnieni

ciepła i światła ludzie cieszyli się z nadchodzącego lata. Ogień miał również znaczenie magiczne.

Chodziło o odpędzenie czarownic, które tego dnia udawały się na orgie z diabłami. Gdyby takiej czarownicy przypadkiem udało się wylądować w danej miejscowości oznaczało to nieszczęścia, biedę i głód. Przy ogniu odbywały się również zabawy do białego rana, konsumowano również duże ilości „tradycyjnych” miejscowych napojów i przysmaków.

Skakano również przez ogień i często robiono to nago. Nie z powodu rozpasania, lecz ze względów bezpieczeństwa. Chodziło o to, że lniane czy wełniane ubrania mogły łatwo się zapalić.

Bardzo ciekawa jest pod tym względem tradycja szwedzka, gdzie noc świętojańską określa się nazwą midsommar (szwedz. środek lata).

Przypada on na sobotę między 20-26 czerwca. Jego nieodzownym symbolem jest tzw. pal majowy, czyli odświętnie przystrojony słup – najczęściej zielonymi gałązkami i kwiatami. Przy czym dowolność w strojeniu jest tutaj wręcz wskazana.

W sobotę midsommar zbierają się przy nim całe rodziny, które bawią się i biesiadują. Szczególną rozrywką są tutaj atrakcje dla dzieci i różne konkursy np. wybieranie piękności.

Nieodłączne są wianki z polnych kwiatów, którymi dekoruje się głowy dzieci oraz kobiet. Stara szwedzka tradycja nakazywała tej nocy zbieranie rosy do flakoników, gdyż wierzono, że tej nocy ma ona właściwości magiczne. ■

Głos Pomorza pisał...

24 CZERWCA 1982

Autobus do Ustki nie zabiera pasażerów

Dziesięć złotych za przejazd „dziesiątką” do Ustki to za mało, zwłaszcza w letnie dni. Trzeba wydać jeszcze kilka złotych na drugi bilet, żeby innym autobusem dojechać do przystanku początkowego „dziesiątki”. Tam bowiem można przypuścić skuteczniejszy atak do wnętrza autobusu i jakimś cudem zabrać się do Ustki.

Autobus bowiem nie zatrzymuje się na przystankach w mieście, ponieważ jest już zapelniony do granic możliwości. Na przystankach tymczasem czekają tłumy chętnych. Gwoli sprawiedliwości dodajmy, że Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Komunikacji poczyniło jednak postępy – nowe wiaty przystanków są pojemniejsze niż autobusy.

29 CZERWCA 1982

Kupił zepsuty nowy motorower

1 marca kupiłem w sklepie GS „Samopomoc Chłopska” w Łęborku motorower marki Romet. Od pierwszych dni użytkowania sprawia on mi wiele kłopotów – pisze Wiesław K. z Łęborka. – Najpierw nawalił układ zapłonowy, potem rozsyłało się pokrętko przepustnicy gaźnika, następnie zaczęło szwankować sprzęgło. Po 46 dniach eksploatacji motorower w ogóle odmówił posłuszeństwa.

Właściciel zaczął dochodzić swoich praw wynikających z gwarancji, ale nie było to takie proste. W woj. słupskim nikt nie

wykonuje napraw gwarancyjnych. Pojechał do Sianowa. Tam dowiedział się, że nie można przyjąć motoroweru do naprawy gwarancyjnej, bo jest z innego województwa. Dowiedział się, że napraw gwarancyjnych w woj. słupskim dokonuje pewien rzemieślnik. Ten jednak tylko przyznał, że stara się o certyfikat, ale jeszcze go nie ma. Po naszej interwencji zgłosił się rzemieślnik, który przyjął rower do naprawy gwarancyjnej. Mieści się on przy ul. Cienistej w słupskim Ryczewie. Ciekawe, że nikt nie wiedział, gdzie znajduje się autoryzowany zakład napraw

gwarancyjnych motorowerów Romet.

30 CZERWCA 1982

Sposób na mieszkanie w Miastku

W kolejce oczekujących na mieszkanie w Miastku jest 321 członków spółdzielni z pełnymi wkładami, 1350 kandydatów i 150 osób, których nie stać na wpłacenie składu. Przy dotychczasowym tempie budowy – przeciętnie – 40 mieszkań rocznie – ci z końca kolejki

mogą liczyć na mieszkanie po 40 latach. To jednak wyliczenie zbyt powierzchowne, bo nie uwzględnia np. dzieci czekających na mieszkania. W tym roku w Miastku zamierza się zbudować się wszystkiego 109 mieszkań. Światło nadziei przesłaniają jednak braki materiałowe. O ile jest pod dostatkiem cementu, to zupełnie niewielkie są przydziały cegieł czy papy. Z zapowiedzianej dostawy 60 ton wapna do Miastka jedynie 13 ton, bo resztę ktoś rozszabrował w drodze.

WYSZUKAL: PIOTR KAWALEK



Mój weekend

Zumba – sposób na dobry dzień



Sylwia Lis

sylwia.lis@mediaregionalne.pl

Dla tych, którzy lubią się bawić, ruszać i nie chcą siedzieć w domu, szykuje się bardzo atrakcyjny weekend. Można wyjechać za miasto, na przykład na festyn do Charbowia. Tam już po raz kolejny Gminny Ośrodek Kultury organizuje festyn Niezapominajka. Jeśli natomiast – szcze-

gólnie panie – mają ochotę trochę poskakać i zgubić kilka kilogramów, proponujemy maraton zumbi. Potańczyć i to przez kilka godzin będzie można w piątek w Szkole Podstawowej nr 5 w Lęborku. Dobra zabawa gwarantowana.

W sobotę natomiast można przyjść na plac Pokoju, gdzie odbędzie się Mini festiwal. To okazja do posłuchania zdolnych uczniów nie tylko z lęborskich szkół.

Na miłośników nowoczesnej muzyki i graffiti przygotowano kolejną Bitwę o miasto. Ta impreza brzmii szczególnie zachęcająco. Do Lęborka przyjadą najbardziej zdolni graffitiarze z Polski. ■

Na festynie pokażą talenty

WEEKEND Konkursy, pokazy sprzętu strażackiego i policyjnego, finał konkursu Talenty Naszej Gminy to tylko niektóre atrakcje festynu Niezapominajka.

Sylwia Lis

sylwia.lis@mediaregionalne.pl

Gminny Ośrodek Kultury i Sportu w Wicku zaprasza na festyn rekreacyjny Niezapominajka, który odbędzie się 22 czerwca na stadionie sportowym w Charbowie. Oficjalne rozpoczęcie festynu o godz. 15. Jednak już od godz. 10 odbędą się Powiatowe Zawody Sportowo-Pożarnicze Młodzieżowych Drużyn Pożarniczych. Jest to cykliczna impreza organizowana w gminie w Wicku co roku.

Tegoroczna impreza odbędzie się pod hasłem „Bezpieczne wakacje”. Dlatego będzie można zobaczyć ćwiczenia Straży Pożarnej, policji czy straży granicznej. Dużą atrakcją festynu będzie z pewnością finał konkursu pn. Talenty Naszej Gminy.



Ubiegłoroczny festyn Niezapominajka.

Fot. Organizatorzy

Młodzież z terenu gminy prezentuje się przybyłej publiczności ze swoimi zdolno-

ściami artystycznymi. Będą występy zespołów, śpiew i kabaret. ■

WIĘCEJ IMPREZ W REGIONIE
ZNAJDZIESZ NA
www.gp24.pl/strefa imprez

Informator

DYŻURY APTEK

Lębork: piątek Gemini, al. Wolności, tel. 59 863 42 05; **sobota Pod Lwem**, pl. Pokoju, tel. 59 862 11 52; **niedziela Przy Browarze**, al. Wolności, tel. 59 862 27 66; **Łeba:** Słowińska, ul. Kościuszki 70 a, tel. 59 866 13 65; **Wicko:** Pod Agawą, tel. 59 861 11 14.

KINO

Lębork: **Fregata** piątek - niedziela Człowiek ze stali 3D, godz. 17, 20; Tedi i poszukiwacz zaginionego miasta 3D, sobota-niedziela, godz. 15.15.

WAŻNE

Szpitalny Oddział Ratunkowy 59 863 30 00; **Szpital**, ul. Węgry-

nowicza 13, 59 863 52 02; **Zakład Energetyczny** 59 862 17 59; **Gazownia** 59 863 59 15.

KOMUNIKACJA

PKS Lębork - 59 862 19 72; **MZK Lębork** - w godz. 7-15 059 862 14 51.

POMOC DROGOWA

Lębork - 59 862 17 87, 59 863 23 23, 601 628 414.

PORADNICTWO

Prawa - bezpłatne porady prawne i obywatelskie, ul. Krzywoustego 1 (1 piętro, pok. 114) tel. 59 307 00 40, czynne: poniedziałek-środa godz. 8-16, czwartek godz. 10-18, e-mail: porady@fundacjaparasol.org

ZABAWA

Kabarety w dolinie

Potężna dawka śmiechu szykuje się w sobotę w podlupskiej Dolinie Charlotty. Podczas Kabaretu zobaczymy Kabaret Jurki, Kabaret Limo, Kabaret Młodych Panów oraz Neo-Nówkę. Początek w sobotę o godz. 19 w Dolinie Charlotty. Bilety kosztują 40 zł. Kupić je

można w Agencji Promocji Regionalnej Ziemia Słupska przy ul. Starzyńskiego 8, w Biurze Podróży Wodnik przy ul. Kołłątaja 32, w Greland Tour przy ul. Wojska Polskiego 39/40 oraz w Lokalnej Organizacji Turystycznej Ustka i Ziemia Słupska w Ustce przy ul. Marynarki Polskiej 87. (DMK)

Zaproszenia

■ **Mini festiwal** - 22 czerwca o godz. 15.30 odbędzie się na placu Pokoju w Lęborku Mini Festiwal Ziemi Lęborskiej. W trakcie festiwalu nastąpi rozdanie nagród w konkursie plastycznym, ogłoszonym przez Starostwo Powiatowe w Lęborku „Powiat lęborski - Moja Mała Ojczyzna”. Na scenie wystąpią: Przedszkole nr 6 w Lęborku, Szkoła Podstawowa nr 3 w Lęborku, Szkoła Podstawowa nr 8 w Lęborku, Lebszkie Słuszkuska - Społeczna Językowa Szkoła Podstawowa przy LTO, Zespół Szkół w Garczegorzu.

■ **Bitwa o miasto** - 22 czerwca o

godz. 12 rozpocznie się przy ul. 9 Maja (skate park - stary basen) III edycja Graffiti Jam - „Bitwa o miasto”. Jest to impreza, podczas której młodzi, kreatywni mieszkańcy Lęborka, jak i artyści spoza regionu prezentują swoje umiejętności w tańcu zwanym break dance oraz w malowaniu graffiti. W programie m.in.: malowanie skate parku, taniec i wszelako pojęty Bboying, DJ serwujący oldskulową muzykę.

■ **Zumba maraton** - to 3 godzinny maraton Zumba&Fitness pod hasłem „Powitanie lata”. Początek 21 czerwca o godz. 18. Miejsce:

Szkoła Podstawowa nr 5, ul. Kościuszki w Lęborku. Instruktorami Zumbi będą: Iza Grzenkowicz, Mariusz Koperski, Agata Oskroba, Ewa Krefta, Magdalena Napierała. Impreza płatna: 40 zł. Telefon do organizatora: 696 974 317

■ **Ogólnopolski Konkurs Literacki Stryjewskiego - 28. edycja** - konkurs ma charakter otwarty, mogą w nim wziąć udział poeci i prozaicy, zrzeszeni i nie zrzeszeni w organizacjach twórczych. Konkurs obejmuje dwie kategorie: poezję i prozę. Tematyka utworów nie jest ograniczona, tym niemniej organizatorom

zależy na uwzględnieniu tematyki regionalnej. Przewidziana jest też kategoria specjalna - utworów nadesłanych przez mieszkańców powiatu lęborskiego, które należy na kopercie oznaczyć literą „L”. Termin nadsyłania prac na adres: Miejska Biblioteka Publiczna, ul. Armii Krajowej 16, 84-300 Lębork, upływa 30 września. Organizatorzy przewidują nagrodę główną Grand Prix Marszałka Województwa Pomorskiego oraz trzy nagrody w kategorii poezji trzy nagrody w kategorii prozy.

(ZIDA)



Biuro Pogody
Calvus
Krzysztof Ścibor

Piątek 21.06.2013 r.

O godz. 6:59 rozpocznie się astronomiczne lato. Nad Pomorzem znajduje się front chłodny-burzowy. W ciągu dnia coraz więcej chmur i głównie po południu prognozowane są opady deszczu, lokalnie gradu i gwałtowne burze. Będzie upalnie do 30-33°C. **Wiatr w czasie burzy silny i porywisty. W nocy roz pogodzenia.**

Pogoda na jutro

W ciągu dnia będzie dość pogodnie, sucho i ciepło. Temperatura maksymalnie wzrośnie do 23-25°C. **Wiatr umiarkowany z zachodu.**

Astronomia

Wschód Słońca o 04:13
Zachód Słońca o 21:26

Pogoda dla Pomorza

Progniza dla Bałtyku
Stan morza (Bft) 2-3
Siła wiatru (Bft) 3-4
Kierunek wiatru S



Orientacyjna prognoza na tydzień
Od soboty nad Pomorzem zacznie napływać łagodne i wilgotne powietrze polarno-morskie. Od niedzieli prawie każdego dnia prognozowane są opady deszczu i od wtorku chłodniej, temperatura maksymalna poniżej 20st.

Pogoda dla Polski

	Dzisiaj	Jutro
Gdańsk	32°	25°
Kraków	33°	28°
Lublin	30°	29°
Olsztyn	31°	26°
Poznań	31°	28°
Toruń	32°	27°
Wrocław	31°	28°
Warszawa	31°	29°
Karpacz	30°	29°
Ustrzyki Dolne	31°	30°
Zakopane	30°	27°

Pogoda dla Europy

	Jutro	Pojutrze
Londyn	20°	16°
Paryż	19°	17°
Rzym	27°	26°
Berlin	26°	25°
Dublin	18°	16°
Oslo	21°	18°
Wiedeń	29°	29°
Madryt	30°	33°
Lwów	29°	29°
Moskwa	24°	23°

LEGENDA: pogodnie, zachmurzenie umiarkowane, przelotny deszcz, przelotne deszcze i burza, pochmurno, mżawka, ciągły deszcz, ciągły deszcz i burza, przelotny śnieg, ciągły śnieg, przelotny śnieg z deszczem, ciągły śnieg z deszczem, mgła, marznąca mgła, śliska droga, marznąca mżawka, marzący deszcz, zamieć śnieżna, opad gradu, kierunek i prędkość wiatru, temp. w dzień, temp. w nocy, temp. wody, grubość pokrywy śnieżnej, ciśnienie i tendencja

Jednostka ze sztandarem

SPOŁECZEŃSTWO | Batalion Zmechanizowany w Lęborku ma już swój sztandar. Rodzicami chrzestnymi został Witold Namysłak, burmistrz Lęborka oraz Ewa Szubińska, doradca ministra w MON.

Sylvia Lis

sylvia.lis@mediaregionalne.pl

Uroczystości związane z oficjalnym przekazaniem sztandaru zorganizowano na terenie lęborskiej jednostki. Poświęcenia dokonał proboszcz lęborskiej parafii garnizonowej ks. kmr ppłr. Paweł Wójcik.

Po odczytaniu aktu nadania podpisanego przez prezydenta Polski, matka chrzestna przekazała sztandar dowódcy Wojsk Lądowych generałowi broni Zbigniewowi Głowienie, który wręczył go dowódcy lęborskiego garnizonu ppłk. Marcinowi Adamskiemu, ten z kolei przekazał go pocztowi sztandarowemu. Sztandar to dar mieszkańców Lęborka.

Komitet fundatorów sztandaru dla lęborskiej jednostki wojskowej powstał w grudniu 2011 roku, a w jego skład weszli: burmistrzowie i wójtowie z obszaru powiatu, Marek Stawski, przewodniczący Rady Klubu Przedsiębiorców, Teresa Fabisiak, dyrektor Biura Powiatowego Cechu Rzemiosła i Przedsiębiorczości oraz przedstawiciel środowisk byłych i czynnych żołnierzy RP mjr rez. Aleksander Wrona.

Na jego czele stał Wiktor Tyburski, starosta lęborski. – Dla żołnierzy posiadanie własnego sztandaru to sprawa honoru – mówi starszy sierżant Tomasz Dettlaff z lęborskiej jednostki. – My własnego sztandaru nie mieliśmy. – Za zgodą przystaliśmy ze sztandaru poprzednika, czyli 1. Brygady Obrony Terytorialnej.

Rodzicami chrzestnymi sztandaru zostali: Witold Namysłak, burmistrz Lęborka, oraz kmr Bożena Szubińska, pełnomocnik ministra ON ds. Wojskowej Służby Kobiet, przewodnicząca rady ds. kobiet w SZ RP.



Po odczytaniu aktu nadania podpisanego przez prezydenta Polski, matka chrzestna przekazała sztandar dowódcy Wojsk Lądowych, generałowi broni Zbigniewowi Głowienie, który wręczył go dowódcy lęborskiego garnizonu ppłk. Marcinowi Adamskiemu, ten z kolei przekazał go pocztowi sztandarowemu. Sztandar to dar mieszkańców Lęborka.

Fot. Sylvia Lis

Sztandar to najważniejszy symbol wojskowy, wręczany jest dowódcy jednostki przez prezydenta.

Jest oznaką sławy wojennej i tradycji oraz wierności, honoru i męstwa, których ojczyzna wymaga od swych żołnierzy.

Prawo posiadania sztandaru przysługuje jednostkom liniowym wszystkich rodzajów sił zbrojnych oraz szkołom wojskowym. Jak twierdzi Dettlaff, sztandar

powinien być chroniony. Gdy jest wywożony poza jednostkę, to tylko w towarzysztwie konwoju.

– W razie utraty sztandaru, wskutek słabości ducha bojowego, jednostka ulega rozformowaniu – mówią wojskowi.

Lęborski sztandar na jednej stronie ma orła i oznaczenia własne jednostki, z drugiej napisy: Bóg, Honor, Ojczyzna, w rogach wzór odznaczenia honorowego jednostki, orzeł Wojsk Lądowych, inicjały Jerzego Jastrzębskiego – patrona jed-

nostki, a także herb powiatu lęborskiego.

Batalion

Pierwszy Lęborski Batalion Zmechanizowany Powstał 10 czerwca 2008 roku (rozkaz dowódcy Wojsk Lądowych nr PF – 21/org/DW Ląd).

Batalion powstał na bazie batalionu Obrony Terytorialnej w Lęborku i przejął tradycję 8. Pułku Strzelców Konnych stacjonującego na Pomorzu w latach 1921-1939 oraz szeregu innych jednostek funkcjonujących w okresie powojennym.

Ostateczna nazwa batalionu ukształtowała się na mocy decyzji ministra obrony narodowej nr 195/MON z 23 maja 2011 roku, w której minister polecił przyjąć nazwę z wyróżnikiem „Lęborski”.

Gwoździe honorowe wbili

W imieniu Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, Ministra Obrony Narodowej, Szefa Sztabu Generalnego WP oraz w imieniu własnym gen. broni Zbigniew Głowienka.

W imieniu Wojewody Pomorskiego Dyrektor Wy-

działu Bezpieczeństwa i Zarządzania Kryzysowego dr Władysław Ryszard Sulęta.

W imieniu dowódcy 12 DZ Zastępca Dowódcy gen. bryg. Jarosław Mika.

Dowódca 7. BOW pułkownik Sławomir Kowalski.

Starosta Powiatu Lęborskiego Wiktor Tyburski.

Rodzice Chrzestni – Komandor Bożena Szubińska oraz Burmistrz Miasta Lęborka Witold Namysłak.

Dowódca 1. lęborskiego bż im. gen. Jerzego Jastrzębskiego ppłk Marcin Adamski.

przedstawiciel oficerów 1. bż kpt. Michał Sobczuk.

przedstawiciel podoficerów 1. bż chor. Wojciech Szveda.

przedstawiciel szeregowych 1. bż st. szer. Tomasz Reclaw.

przedstawiciel pracowników wojska 1. bż Jadwiga Filipów.

Gwoździe pamiątkowe wbili

z nazwiskiem patrona przedstawiciel wnuczek Pana gen. Jerzego Jastrzębskiego, Prezes Stowarzyszenia Rodzin 8. Pułku Strzelców Konnych płk Mark Pacholak.

Samodzielnego Pomorskiego Pułku Czołgów Ciężkich, odznaczonego Orderem Virtuti Militari oraz gwoździa pamiątkowego, łączącego tradycję 8. psk i 1. Lbż prezes Zrzeszenia Kół Pułkowych w Londynie ppłk Zbigniew Makowiecki.

Przedstawiciel środowisk wojskowych Garnizonu Lębork, szczególnie zaangażowany w sprawę fundacji sztandaru, mjr Aleksander Wrona.

GALERIA ZDJĘĆ NA

www.gp24.pl/fotogalerie



– W razie utraty sztandaru, wskutek słabości ducha bojowego, jednostka ulega rozformowaniu – mówią wojskowi.

Fot. Sylvia Lis



Komitet fundatorów sztandaru dla lęborskiej jednostki wojskowej powstał w grudniu 2011 roku, a w jego skład weszli: burmistrzowie i wójtowie z powiatu lęborskiego. Na jego czele stał Wiktor Tyburski, starosta lęborski.

Fot. Sylvia Lis

ROLNICTWO

!!!!!!! Knury, maciory oraz
bydło pourazowe - skup,
692-906-410. (GK)

!!!!!!! Wapno nawozowe.
"DOWO" tel. 91 578-67-33,
601-86-39-37 (GS)

!!!! Wapno rolnicze.
94/365-63-18. (GK)

CIELAKI, kosiarki,
tel. 606-142-527. (GP)

JAŁÓWKA cielna 796-836-986.
(GK)

KNURY - maciory kupię 603677119
(N)

KOMBAJN Claas Dominator 108SL
5.1 Header, tel. 662-461-348.
(GP)

KONIKI polskie, tel. 606-139-518
(GP)

KURKI nioski, gęsi odchowane
784 461 566 (N)

KURKI, gąsienice, kaczkę
696462482 (GP)

KURY ozdobne 508-25-12-97. (GK)

ŁAKI, dojarę, Głobino 668828047
(GP)

PLUGI 2-3-skibowe, dwukółka
sprzedam 508-25-12-97. (GK)

PRASOWANIE siana 514-300-014.
(GK)

PRASOWANIE siana, słomy,
tel. 662-461-348. (GP)

PROSIKI sprzedam, 667099669.
(GP)

SCHŁADZALNIK mleka 450 l,
2300 zł, 791-202-386. (GK)

SKUP bydła AGRO ECO,
tel. 500-277-836. (GK)

SKUP koni rzeźnych, eksportowych.
606-954-202. (GK)

ROZRYWKA

"EUROPEJSKA" Wesela
608431242. (GK)

RÓŻNE

DETEKTYW-KOSZALIN.PL
602601166 (GK)

WRÓŻKA Ania. 530156512. (GK)

SPRZEDAŻ

!!!!!!! Drewno różne
695-795-953. (GK)

!!!!!!! Drewno Słupsk,
604-515-546 (GP)

I Drewno opałowe tartak
502287727 (GP)

I DREWNO suche różne,
698721191 (GK)

I Kominkowe, opałowe
694-295-410 (GP)

BLACHA płaska, trapez 0,6 mm,
opierzenia, tel. 608-245-808. (GP)

DOMEK holenderski 3 sypialnie,
duży pokój, z aneksem kuch., wc
+ prysznic, 22 tys. zł

do negocjacji 501-435-222. (GK)

DREWNO 781-963-666,
691-418-586 (GP)

DREWNO kominkowe, 601-437-205
(GP)

DREWNO opał. twarde,
696-565-087. (GK)

DREWNO opałowe Słupsk,
tel. 607-365-702 (GP)

DREWNO układane, 600-880-776.
(GP)

GARAŻE blaszane na wymiar blachy
trapezowe, raty 791-131-343. (GK)

GARAŻE blaszane szybko tanio
www.partnerstal.pl 798-710-329,
91/443-51-87, 94/721-61-83.
(GK)

GARAŻE tanio i solidnie transport
- montaż gratis, 0505-126-033,
0666-891-100, 0517-959-375,
0608-414-949. (GK)

GRILLO-WĘDZARNIE w kształcie
lokomotywy, 505606272 (GP)

GRODZENIE siatki, produkcja,
montaż siatki ocynk i PCV, słupków,
bram. Transport. 504-293-626,
601-678-062, 59/847-13-44. (GP)

JAŁÓWKI wysokocielne
692-885-128. (GK)

KIOSK handlowy 12 m2,
klimatyzacja, alarm, tanio!
506-675-133. (GP)

KOMPLET skórzany DAKOTA Nowy
na gwarancji 606-448-111. (GK)

KOSTKA granitowa 509-248-018
(N)

LODÓWKI, zamrażarki, pralki,
meble tanio, Koszalin,
94-347-43-74. (GK)

MIGOMAT 500, tel. 506-074-946.
(GP)

RURY na słupki nowe, tanio
503-095-414. (GK)

SIATKA, Koszalin. Topolowa 25A.
Słupki. 602-74-00-57;
94/3404-360. (GK)

SIATKA Charnowo, 59/846-11-10.
(GP)

SIATKI ogrodzeniowe ocynk PCV
leśne druty słupki montaż,
producent, transport,
59/84-716-42. (GP)

SIATKI ul. Raszyńska,
59/842-87-55. (GP)

SIATKI, słupki - producent, montaż.
K-lin, Szczecińska 42. 537
868 606. (GK)

STYROPIAN producent, dostawa
52/331-62-48. (GK)

TUJE, iglaki 696-369-714. (GK)

WORKI foliowe produkcja, sprzedaż.
Słupsk, Grunwaldzka 3,
604-208-414 (GP)

WORKI FOLIOWE, STRETCH,
PRODUKCJA, SPRZEDAŻ,
602723619 (GP)

WYPOSAŻENIE gastronomii,
sklepów, nowe, używane, komis.
Gwarancja. Serwis. www.gaskom.pl,
505-171-321, 59/842-87-28. (GP)

ZŁOTE monety uncjowe
603-785-323. (GK)

TOWARZYSKIE

!!!!!!! "LAS VEGAS", www.nclasvegas.pl
94/34-03-495. Zatrudnimy panie.
(GK)

!!!!!!! CASABLANCA
24 h. Zatrudnimy panie.
94-341-16-54 (GK)

!!!!!!! Dojadę,
511-895-873. (GP)

!!!!!!! NATALI,
788-001-424. (GP)

!!!!!!! 662-665-457.
WYJAZDY. (GK)

!!!!!!! Kociarek 22,
696-107-760 (GP)

!!!!!!! Cukierniczek 21,
696-107-771. (GP)

!!!! FULL Serwis, 730-290-356
(GP)

886-287-916 prywatnie, Słupsk.
(GP)

ADA 39, MAGDA 24 506-105-564.
(GK)

ADA Słupsk, 513-751-832. (GP)

AKTYWNA - dojrzała. 507-719-333.
(GK)

ANIA młoda. 889-176-110. (GK)

GARAŻE Blaszane
BRAMY Garażowe
KOJCE dla Psów

Najniższe CENY
Różne wymiary
Dogodne RATY

Transport i montaż
GRATIS cały KRAJ

94-318-80-02 91-317-02-33
58-588-36-02 95-737-63-39
512-853-323

www.konstal-garaze.pl

PRZETARG PRZETARG PRZETARG



PKP S.A. Oddział Gospodarowania
Nieruchomościami w Poznaniu
Aleja Niepodległości 8, 61-875 Poznań,

OGŁASZA NIEOGRANICZONY
PRZETARG USTNY NA SPRZEDAŻ:

1. Nieruchomości zabudowanej, położonej w Resku przy ul. Dworcowej,
na którą składa się prawo użytkowania wieczystego działki gruntu o nr ew.
239/21, obręb 0001 Resko, o pow. 2 895 m² wraz z prawem własności
zabudowy.

Przedmiot przetargu można oglądać po uprzednim uzgodnieniu terminu
z Ogłaszającym.

Cena wywoławcza nieruchomości: 155 000 zł
Wadium: 15 500 zł Postąpienie: 3 000 zł

Do wylicytowanej ceny zostanie doliczony podatek VAT zgodnie z przepisami
obowiązującymi w dniu sprzedaży.

2. Nieruchomości niezabudowanej, położonej w Resku przy ul. Dworcowej,
na którą składa się prawo użytkowania wieczystego działki gruntu o nr ew.
239/22, obręb 0001 Resko, o pow. 3 228 m².

Przedmiot przetargu można oglądać po uprzednim uzgodnieniu terminu
z Ogłaszającym.

Cena wywoławcza nieruchomości: 70 000 zł
Wadium: 7 000 zł Postąpienie: 1 000 zł

Do wylicytowanej ceny zostanie doliczony podatek VAT zgodnie z przepisami
obowiązującymi w dniu sprzedaży.

3. Nieruchomości lokalowej, położonej na I piętrze budynku nr 34 przy
ul. Wolności w Mirosławcu, na którą składa się prawo własności lokalu
mieszkalnego nr 2 o pow. użytkowej 44,06 m² wraz z prawem własności
pomieszczenia przynależnego oraz udziałem wynoszącym 2152/10000
w prawie użytkowania wieczystego gruntu działki o nr ew. 115/5, obręb
0001, M. Mirosławiec oraz udziału wynoszącego 2152/10000 w prawie
własności części wspólnych budynku.

Przedmiot przetargu można oglądać po uprzednim uzgodnieniu terminu
z Ogłaszającym.

Cena wywoławcza nieruchomości: 49 000 zł
Wadium: 4 900 zł Postąpienie: 1 000 zł

Do wylicytowanej ceny zostanie doliczony podatek VAT zgodnie z przepisami
obowiązującymi w dniu sprzedaży.

Przetargi odbędą się w dniu 24.07.2013 r.
od godz. 12.00 w budynku Oddziału przy
Alej 3 Maja 22 w Szczecinie, sala 115.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłata wadium na konto
wskazane w Regulaminie przetargowym w terminie do dnia 19.07.2013 r.
Termin wpłaty oznacza termin uznania wpłaty na rachunku Ogłaszającego.
Wadium wniesione przez uczestnika przetargu, który wygrał licytację
zaliczone zostanie na poczet ceny nabycia w dniu sprzedaży.
Zasady zwrotu lub przepadu wadium, zapłaty ceny nabycia i zawarcia aktu
notarialnego oraz utraty praw wynikających z przyzbycia określone
są w Regulaminie przetargowym.
Oferta jest wiążąca w przeciągu 12 miesięcy od daty rozstrzygnięcia przetargu.
Przed przystąpieniem do przetargu należy zapoznać się z jego szczegółowymi
warunkami zawartymi w Regulaminie przetargowym oraz treścią ogłoszenia
o przetargu zamieszczonym na stronach internetowych PKP S.A. - www.pkp-
nieruchomosci.pl oraz www.nieruchomosci-zachod.pkp.pl, a także treścią
§10, §11, §20 rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 11 września 2009
r. w sprawie określenia sposobu i trybu organizowania przez PKP S.A.
przetargów oraz rokowań na zbycie aktywów trwałych (Dz. U. z 2009 r. Nr 155,
poz. 1231).
Informacji na temat przetargu udziela: Wydział Sprzedaży Nieruchomości
w Szczecinie, tel./fax. (94) 71 31 372, e-mail: jaroslaw.santorek@pkp.pl.
Sprzedający zastrzega sobie prawo odwołania przetargu bez podania
przyczyny.

PRZETARG PRZETARG PRZETARG

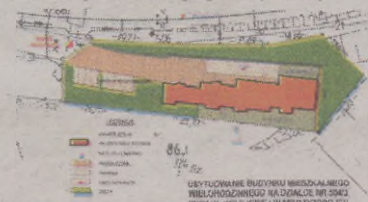


PKP S.A. Oddział Gospodarowania
Nieruchomościami w Poznaniu
Aleja Niepodległości 8, 61-875 Poznań,

Ogłasza przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż:

Nieruchomości niezabudowanej, położonej w Międzyzdrojach na którą składa się prawo
użytkowania wieczystego działki o nr ew. 584/3 obręb 0021, Międzyzdroje 21 o powierzchni 2 324
m².

Nieruchomość obciążona jest prawem służebności gruntowej.
Przedmiot przetargu można oglądać po uprzednim uzgodnieniu terminu z Ogłaszającym.
Dla nieruchomości została wydana Decyzja o warunkach zabudowy dla inwestycji polegającej na:
budowie budynku mieszkalnego wielorodzinnego z garażem podziemnym.



Cena wywoławcza nieruchomości 370 000 zł
Wadium: 37 000 zł Postąpienie: 5 000 zł

Do wylicytowanej ceny zostanie doliczony podatek VAT, zgodnie z przepisami obowiązującymi
w dniu sprzedaży. Przedmiot przetargu można oglądać po uprzednim uzgodnieniu terminu z
Ogłaszającym.

Przetarg odbędzie się w dniu 23.07.2013 r. o godz. 10.00 w budynku Oddziału przy Alei 3 Maja 22 w
Szczecinie, sala 115.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłata wadium na konto wskazane w Regulaminie
przetargowym w terminie do dnia 19.07.2013 r. Termin wpłaty oznacza termin uznania wpłaty na
wskazanym rachunku. Wadium wniesione przez uczestnika przetargu, który wygrał licytację
zostanie zaliczone na poczet ceny nabycia w dniu sprzedaży. Wadium przepada na rzecz PKP S.A. w
przypadkach określonych w Regulaminie przetargowym. Oferent jest związany ofertą przez 12
miesięcy od daty rozstrzygnięcia przetargu. Warunkiem skutecznego nabycia nieruchomości jest
uzyskanie zgody ministra właściwego do spraw transportu na dokonanie tej czynności prawnej.

Przed przystąpieniem do przetargu należy zapoznać się z jego szczegółowymi warunkami,
zawartymi w Regulaminie przetargowym oraz treścią ogłoszenia o przetargu zamieszczonym na
stronach internetowych PKP S.A.: www.pkp-nieruchomosci.pl; www.nieruchomosci-zachod.pkp.pl
Informacji na temat przetargu udziela: Wydział Sprzedaży Nieruchomości w
Szczecinie, tel. (91) 471 17 92, tel./fax. (91) 471 58 42. Sprzedający
zastrzega sobie prawo odwołania przetargu bez podania przyczyny.



PRZETARG PRZETARG PRZETARG PRZETARG



PKP S.A. Oddział Gospodarowania
Nieruchomościami w Poznaniu
Aleja Niepodległości 8, 61-875 Poznań,

Ogłasza przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż:

Nieruchomości niezabudowanej, położonej w Międzyzdrojach na którą
składa się prawo użytkowania wieczystego działki o nr ew. 584/5 obręb 0021,
Międzyzdroje 21 o powierzchni 302 m².

Przedmiot przetargu można oglądać po uprzednim uzgodnieniu terminu z
Ogłaszającym.

Cena wywoławcza nieruchomości 35 000 zł
Wadium: 3 500 zł Postąpienie: 500 zł

Do wylicytowanej ceny zostanie doliczony podatek VAT, zgodnie z przepisami
obowiązującymi w dniu sprzedaży.

Przedmiot przetargu można oglądać po uprzednim uzgodnieniu terminu
z Ogłaszającym.

Przetarg odbędzie się w dniu 23.07.2013 r. o godz. 10³⁰ w budynku
Oddziału przy Alei 3 Maja 22 w Szczecinie, sala 115.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłata wadium na konto wskazane
w Regulaminie przetargowym w terminie do dnia 19.07.2013 r.

Termin wpłaty oznacza termin uznania wpłaty na wskazanym rachunku.

Wadium wniesione przez uczestnika przetargu, który wygrał licytację zostanie
zaliczone na poczet ceny nabycia w dniu sprzedaży.

Wadium przepada na rzecz PKP S.A. w przypadkach określonych
w Regulaminie przetargowym.

Oferent jest związany ofertą przez 12 miesięcy od daty rozstrzygnięcia
przetargu.

Przed przystąpieniem do przetargu należy zapoznać się z jego szczegółowymi
warunkami, zawartymi w Regulaminie przetargowym oraz treścią ogłoszenia
o przetargu zamieszczonym na stronach internetowych PKP S.A.:

www.pkp-nieruchomosci.pl; www.nieruchomosci-zachod.pkp.pl

Informacji na temat przetargu udziela: Wydział Sprzedaży Nieruchomości
w Szczecinie, tel. (91) 471 17 92, tel./fax. (91) 471 58 42.

Sprzedający zastrzega sobie prawo odwołania przetargu bez podania
przyczyny.

PKP S.A. PKP S.A. PKP S.A. PKP S.A. PKP S.A.

ATRAKCYJNA dojrzała,
661-177-611. (GP)

CLUB nad morzem zatrudni panie,
zakwaterowanie. 504172480 (GP)

CZARNA Aga 885-415-089. (GK)

DARIA 35-latka 721-208-104.
(GK)

DOJRZAŁA 40-stka 500-362-030
(GP)

GODZINKA 100 zł. 662-415-818.
(GK)

GRZESZNICE. 500-090-226. (GK)

KORNELIA 19 lat 535-573-958.
(GK)

KWADRANSKI 50 zł, 505-320-189.
(GK)

MILUTKA 537-034-079. (GK)

SŁODKI Lizacek. 504398541
(GK)

TRANSPORT

!!!!!!! Meblowozem
602-284-693 (GP)

!!!!!!! Przewoźniki,
601781095 (GP)

!!!!!!! Przewoźniki,
504-894-004. (GK)

!! PRZEWODZIKI 502-637-252.
(GK)

!!!!!!!!!!!! INTERBUS, Holandia,
Belgia, Niemcy 602-48-58-64 (GS)

AUTOLAWETA, tel. 502-992-198.
(GP)

EUROPRZEJAZDY, 691-295-993.
(GS)

KAMAZ wywrotka, 605-604-990.
(GK)

TRANSPORT do 1.5t, 500-201-769.
(GK)

WYWROTKA 15 t z HDS, koparka
kołowa, roboty ziemne,
604-790-491. (GK)

WYWROTKA, piach, żwir
698528365 (GP)

USŁUGI

NAPRAWY RTV AGD

!!!!!!! Naprawa RTV, LCD,
plazmy. Słupsk, Z. Augusta 14,
59/843-04-65. (GP)

!!!!!!! Naprawa RTV
94/341-45-25. (GK)

!!! ANTENY wszystkie
504-467-622. (GK)

!!! ŁODÓWKI, pralki, zmywarki.
Tanio! Serwisant.
Tel. 694-132-409. (GK)

!!!!!!! PRALKI DOMOWE
603-775-878. (GK)

CHŁODZIARKI, zamrażarki, lody,
klimatyzacja. Słupsk, 602-394-696.
(GP)

CHŁODZIARKOZAMRAŻARKI,
pralkonaprawy, autoklimatyzacja.
Słupsk, 59/840-38-30,
601-789-892. (GP)

KLIMATYZACJA, tel. 602-524-247.
(GK)

KOMPUTERY - naprawa, usługi
komputerowe. Dojazd.
509-191-905. (GP)

OKNA, DRZWI

!!!! OKNA, drzwi, rolety
zewnętrzne, bramy garażowe.
"Drew-Plast", Koszalin,
Zwycięstwa 253. (94) 347-65-32
Atrakcyjne ceny!!! (GK)

!!!! ROLETY

BLIŹNIAK - żaluzje, markizy,
verticale, moskitiery. Stolarka
aluminiowa. Słupsk,
ul. Leszczyńskiego 10D,
tel. 59/84-17-900, 601-65-25-82.
(GP)

NAPRAWA okien, drzwi
666-81-01-01. (GK)

OKNA pcv z demontażu
601-220-617 (GK)

ROLETY, plisy K-lin, 602-188-783.
(GK)

REMONTY

!!! Tapety natryskowe, malowanie,
gładzie, remonty A-Z, 796-101-623.
(GP)

! Cyklinowanie/BP, 692-944-672
(GP)

CYKLINOWANIE bezpył.
508-69-69-32 (GP)

CYKLINOWANIE bezpył.
511-323-367. (GK)

CYKLINOWANIE! bezpyłowe,
bejcowanie, lakiery, 696-727-338.
(GK)

CYKLINOWANIE! układanie, parkiet,
lakierowanie, deski, 94/341-61-20.
(GK)

DOCIEPLENIA, remonty, budowa
kompleksowo, szpachlowanie
- malowanie, roboty brukarskie
603-317-313. (GK)

ELEKTRYCZNE A-Z 608-22-77-89.
(GK)

GLAZURA, gładzie, remonty
tel. 607162221 (N)

GLAZURA, remonty, 609-102-952.
(GP)

GLAZURA, remonty, 724-169-776.
(GP)

GLAZURA, rigipsy, panele,
hydraulika, elektryka, elewacje
508-158-100. (GK)

MONTAŻ alarmów automatyki
mieszkaniowej Alarm System
Koszalin 726-387-794. (GK)

POSADZKI 603-317-313. (GK)

TYNKI, szpachle, tel. 514-057-148.
(GS)

UKŁADANIE polbruku, glazury,
terakoty 511-129-094. (GK)

UNIWERSALNY kafelkarz
z doświadczeniem, 533-633-575.
(GK)

WOD.-KAN.-C.O.

!HYDRAULIK, solidnie
509-765-180. (GK)

GAZ junkersy, kuchenki naprawa,
wymiana 606-579-846. (GK)

HYDRAULICZNE, tel. 607-703-135.
(GP)

HYDRAULIKA A-Z 24h,
798-618-871. (GP)

INST. gazowe, sanit. co
886-600-151. (GK)

USŁUGI hydrauliczne,
profesjonalnie z materiałem lub
bez, doradztwo, wyceny
kompleksowo 796-686-031. (GK)

WOD-KAN-GAZ-CO, 691421285
(GP)

POZOSTAŁE

!!!! Pranie dywanów
666-24-24-28 (GK)

! Pranie dywanów itp.
94/341-42-95 (GK)

CYKLINOWANIE bezpył.
502-302-147 (GK)

KOMPUTER naprawa. Informatyk
dojazd 511-584-179. (GK)

KUCHNIE, meble 502-515-393.
(GK)

KUCHNIE, szafy 604-888-956 (GK)

MEBLE na wymiar, 880-044-955.
(GK)

MEBLE na wymiar, kuchnie, szafy,
garderowy. 604-875-779. (GK)

OGRODY zakładanie, oczka,
kaskady, trawniki, inne,
667-004-248. (GP)

PRODUKCJA mebli ze stali
nierdzewnej, usługi w stali
nierdzewnej, 503-178-525. (GP)

SCHODY-DRZWI 509796963
(GS)

WYPOCZYNEK

I TURYSTYKA

DOMEK, k. Elku, nad jeziorem.
500-282-157

KARPACZ tanio ,603591169.
(GS)

REWAL, lipiec 560 zł - 7 dni
z wyżywieniem, tel. 91/3862547.
(GS)

ROZTOCZE, domek + basen
www.domkiroztocze.pl

ŚWIERADÓW ZDRÓJ DW AVERON
7 DNI Z WYŻYWIENIEM 560 ZŁ
TEL. 692605420 (N)

ZDROWIE

I URODA

!!! 0-503-46-21-22 Ginekolog
farmakologia, tanio.

ALKOHOLOWE odtrucie,
602-468-631 (GP)

BUSKO-ZDRÓJ, Pensjonat Sanato
Wczasy z leczeniem sanatoryjnym
i rehabilitacją. www.sanato.com.pl
41/378-19-48 (N)

DOM Opieki Piast w Mielnie,
ul. Piastów 7 przyjmie osoby
potrzebujące całodobowej opieki
pielęgniarskiej, tel: 606 - 908 - 787;
94 3189 - 217 (GK)

OFERUJEMY profesjonalną opiekę
dla osób starszych w Rodzinnym
Domu Opieki Rafael - powiat
kołobrzegi, tel. 512-051-400,
94-715-16-70
www.rafael.domyopieki.pl. (GK)

PILATES w "Jowiszu". 609758032".
(GK)

PSYCHIATRA 608-528-584. (GK)

SEKSUOLOG, psycholog
- 510610167. (GK)

ZRZUCENIE 15% wagi bez efektu
jojo, bez diet i wyrzeczeń, brak
efektu zwracamy kasę,
tel. 502445290. (GP)

ZWIERZĘTA

OWCZARKI 660809922 (N)

SPRZEDAM yorki, 698-515-912
(GP)

SZKOLENIE psów, 880061026.
(GP)

M E B L E
BODZIO

3-DNIOWY TERMIN REALIZACJI ZAMÓWIEŃ
WWW.BODZIO.PL

Narożnik - Alka

1652,-



kolor: perła (ekoskóra)

554,15
443,32

RABAT 20%

Fotel - Alka



Kuchnia - OLA

1682,-

RABAT 10%

Sypialnia - Bodziosystem

2551,-



NOWOŚĆ! 20%
Narzuta sypialniana
„Pantera”

79,70

kolor: orzech

Zapraszamy do salonów meblowych

Bytów ul. Generała Sikorskiego 26 kom. 661 332 644
Białogard ul. Wojska Polskiego 8, tel. 94/ 312 34 24
Człuchów Plac Bohaterów 4A kom. 661-949-573
Choszczno ul. Wolności 39, kom. 661 332 656
Goleniów ul. Matejki 22, tel. 91/ 418 55 16
Gryfice ul. Klonowa 4, kom. 661 332 661

Kołobrzeg ul. Szarych Szeregów 2, tel. 94/ 351 10 36
Koszalin ul. Traugutta 26, tel. 94/ 343 34 72
Lębork ul. Gdańska 110 tel. (59) 843 05 44
Police ul. Piłsudskiego 35 i 37, tel. 91/ 317 72 07
Sławno ul. Rapackiego 3, tel. 59/ 810 20 54
Słupsk ul. Lutosławskiego 18-19 tel. (59) 841 31 26

Stargard Szczeciński ul. Piłsudskiego 23/3, tel. 91/ 577 55 22
Szczecin ul. Kordeckiego 3a, tel. 91/ 484 46 84
Szczecin ul. Struga 11, tel. 91/ 463 31 55
Szczecinek ul. Wodociągowa 2, kom. 661 949 518
Świdwin ul. Nowomiejska 3, kom. 661 332 646
Świnoujście ul. Chrobrego 14, kom. 661 332 652
Wałcz al. Zdobywców Wału Pomorskiego 5, kom. 661 332 622

Pogoń spisała się na szóstkę

PIŁKA NOŻNA Zgodnie z oczekiwaniami sympatycy futbolu w Łęborku doczekali się sukcesu. Ich ulubiona Pogoń powróciła do IV ligi.

Krzysztof Niekrasz

krzysztof.niekrasz@mediaregionalne.pl

Piłkarska drużyna Pogoni Łębork zajęła drugie miejsce w słupskiej klasie okręgowej edycji 2012/2013. Podopieczni Sobiesława Przybylskiego wywalczyli 67 punktów w trzydziestu meczach. Bardzo blisko zespołu był Piotr Kalkowski. Tak widziani oczami kierownika drużyny byli piłkarze, którzy mieli bardzo duży wkład w czwartoligowym awansie.

■ Bramkarze

Michał Skrzypczak (pseudonim Skrzypa). Spokojny, ułożony mężczyzna i taki też na boisku. Michał bronił bardzo dobrze jesienią, bez większych błędów, pewny w swoich interwencjach aż do wiosennego meczu z Bruskowem Wielkim, który Pogoń przegrała u siebie 0:2 i te dwie bramki „wysadziły” Skrzypę na cztery mecze, a po nich nastąpił powrót do pierwszej jedenastki i dalej prezentował poprawną grę do końca sezonu. Miał zdecydowanie więcej dobrych występów niż tych słabszych.

Dominik Czekirda (Dominino). W bramce seniorów zaliczył jeden występ jesienią i cztery wiosną. Zagrał 14 minut w dwóch meczach, występując jako ofensywny pomocnik. Dominik to perspektywiczny bramkarz. Ma dobre warunki fizyczne. Powinien rozwinąć się pod okiem trenera bramkarzy Łukasza Banaszkiewicza. Dominino często intonował większość przyspiewek w autobusie, kiedy wracaliśmy po zwycięskim meczu. To dobra dusza w drużynie.

Patryk Labuda. Wystąpił 30 minut w meczu z Rowokiem Smolczyno, gdy Pogoń już miała wywalczony awans do IV ligi. Wszyscy wierzymy i widzimy, że Patryk to dobra perspektywa dla obsady bramki.

■ Obrońcy

Oskar Jasiński (zwany Jasiem). To kapitan drużyny. Pewny punkt defensywy, ostatnio występował na prawej obronie, wcześniej na pozycji środkowego obrońcy. Zdobywca zwycięskiej

bramki w trudnym wyjazdowym meczu w Człuchowie. Był skuteczny w odbiorze piłki, potrafił dobrze się ustawić na boisku.

Marek Kozakiewicz (Kozia). Środkowy obrońca wystąpił we wszystkich meczach jesiennych i większości spotkań rundy wiosennej. Jesienią usłyszał wiele cierpkich słów od trenera, ale przyjął krytykę tak, jak każdy zawodnik powinien to robić. Po prostu wyciągnął wnioski i z każdym meczem rundy rewanżowej gra Marka wyglądała coraz lepiej.

Kamil Gapski (Kamo). Dołączył do drużyny w przerwie zimowej. Kamil wzmocnił linię defensywy i był przydatny w stałych fragmentach gry pod bramką przeciwnika. Jest silnym, twardym obrońcą, choć muszę powiedzieć, że niejedną raz zamykałem oczy, patrząc na jego interwencje na pograniczu brutalnego faulu.

Bartosz Żmudzki. Wrócił po półrocznym wypożyczeniu do Gryfa Słupsk i od razu wskoczył do pierwszej jedenastki. To nominalny lewy obrońca. Potrafił wejść ofensywnie po swoim skrzydle. Bartek najlepiej czytał grę przeciwnika, doskonale się ustawiał i często wprowadzał niebezpieczne kontry. Bartek imponował spokojem w grze, wszystko robił na luzie. Z przyjemnością patrzyłem na poczynania Bartka.

Szymon Bach. Zaczni od Bacha chciałbym podpowiedzieć trenerowi przy ustalaniu pierwszej jedenastki, cytując słowa piosenki w wykonaniu Zbigniewa Wodeckiego. To nominalny prawy obrońca. Potrafił wyjść ofensywnie do przodu z piłką. Ma papiery na dobrą grę na wysokim poziomie. Mój apel do niego: Szymon skup się na piłce, trenuj, trenuj, trenuj, a w futbolu osiągniesz jeszcze wiele.

Robert Żółtowski (Czekolada w skrócie Czeko). Piłkarz z licencją trenera. Wystąpił w szesnastu meczach przeważnie jako rezerwow. Cierpliwie znosił status wchodzącego z ławki, zawsze był



Piotr Kalkowski

Fot. ze zbioru Pogoni Łębork

do dyspozycji trenera, kiedy była taka potrzeba. Roberta zawsze słyszało się w autobusie i na treningach.

■ Pomocnicy

Rafał Morawski (Muras).

diony świata. Zdobył ich 13. Jego transfer z Korony Żelaznowo to strzał w dziesiątkę. Szybki, obdarzony mocnym strzałem z obu nóg. Muras był najlepszym środkowym pomocnikiem.

Mariusz Kalamaszek (Mario). Najbardziej doświadczony i najstarszy zawodnik. Mariusz potrafił skutecznie zatrzymać ataki przeciwnika i tego powinni uczyć się od niego młodszy. To zawodnik wszechstronny, dużo by trzeba pisać o jego zaletach.

Krzysztof Witkowski (Witek). To zawodnik z najdłuższym stażem w Pogoni. Doświadczony, środkowy pomocnik, próbowany też przez trenera na lewej lub prawej pomocy. Krzyśka atutem była szybkość, lepiej wywiązywał się z zadań defensywnych, potrafił wygrywać pojedynki jeden na jeden.

Andrzej Kołucki (Andrzejek). Prawy pomocnik lub obrońca, częściej grał w drugiej linii. Andrzej był u nas całą rundę jesienną i połowę wiosenną do momentu wyjazdu za granicę. Szkoda, że go już nie ma. Bardzo charakterystycznym zwodem umiał „wkręcić” w murawę przeciwnika.

Igor Miasnikow. Mówi się, że niedaleko pada jabłko od jabłoni. Wszyscy w Pogoni pamiętamy dobrą grę ojca Igora – Siergieja i oczekujemy od niego przynajmniej tego, co dał naszemu klubowi ojciec. Igor to szybki środkowy pomocnik, najmłodszy zawodnik w naszej kadrze. Ciągle się uczy i popełnia błędy. Ja w niego wierzę i ufam, że będzie z niego dobry piłkarz.

Łukasz Kołodziejski (Kolo). Dołączył do ekipy Pogoni w przerwie zimowej. Łukasz to pomocnik, próbowany też w roli napastnika. W rundzie wiosennej zaczynał przeważnie jako rezerwow, choć w końcówce sezonu dostawał szansę gry od początku.

Mateusz Stankiewicz (Siwy). Nominalny prawy pomocnik. Jeśli był do dyspozycji trenera, to przeważnie zaczynał w pierwszej jedenastce. Bardzo szybki. Potrafił

dobrze zagrać piłkę do partnera, lubił ofensywne wejścia. Chciałbym, żeby wszyscy zawodnicy mieli takie serce do walki jak Mateusz.

Bartosz Haraszczyk (Harry). Pomocnik lub obrońca. Dobry technicznie wychowanek naszego klubu. Bardzo zadziorny. Jest jeszcze młodym zawodnikiem i jak będzie wytrwał, to z pewnością będzie dobrym piłkarzem.

Mateusz Krajnik (Mati). Młody środkowy pomocnik, zaciąg z Korony Żelaznowo. Często wchodził do gry z ławki. Ciągle się rozwija. Brakowało mu siły, żeby powalczyć z roslimi obrońcami, ale za to serce do gry ten chłopak ma.

Jakub Żmudzki. Na meczach w Łęborku dopingowany był przez swoją mamę i dziewczyny. Kuba to lewy pomocnik, obdarzony silnym strzałem, dobrym dryblingiem. Zdobył cztery z sześciu bramek z Wybrzeżem Objazda. Lewą czy prawą nogą uderzyć lub zagrać to dla Kuby nie problem. Doskonale rozumiał się ze swoim bratem na skrzydle i to pomagało mu być skutecznym strzelcem i zaliczyć sporo asyst przy golach.

■ Napastnik

Sylwester Ilanz (Ili). Zdobywca 27 bramek. To najsukcesowniejszy zawodnik. Potrafił dobrze się zastawić, wziąć przeciwnika na plecy i zwodem stworzyć sobie okazję do zdobycia bramki. Strzelał gole ze stałych fragmentów, głową, ale najlepiej mu wychodziło zdobywanie bramek z akcji. Sylwek w tym sezonie spełnił swoje zadanie w Pogoni. Liczę na to, że w czwartej lidze strzeli co najmniej tyle samo goli.

Incydentalnie w seniorskiej drużynie zagrał też utalentowany juniorzy starsi z drużyny Andrzeja Małeckiego, którzy zajęli wysokie czwarte miejsce w pomorskiej lidze juniorów A, a byli to: Marcin Sadurski, Mateusz Ragusa, Paweł Bulczak, Miłosz Naczek i Jędrzej Waczkowski. Pogoń z tych chłopaków będzie miała jeszcze duży pożytek. ■

PIŁKA NOŻNA

Ostatnia męka w okręgówce

Na ostatni mecz sezonu 2012/2013 Pogoń pojechała do outsidera słupskiej klasy okręgowej – Echa Biesowice. W łęborskim zespole z powodu lekkiej kontuzji nie mógł zagrać Jakub Żmudzki, Roberta Żółtowskiego zatrzymały obowiązki zawodowe, podobnie jak Mateusza Stankiewicza i Bartosza Haraszczyka, którzy nie trenowali od dwóch tygodni. W ich miejsce trener Sobiesław Przybylski zabrał czterech juniorów: Pawła Bulczaka, Mar-

cina Sadurskiego, Jędrzeja Waczkowskiego i Miłosza Naczeka. Dla tego ostatniego był to debiut w seniorskiej piłce, a zaczął z grubej rury, bo w pierwszej jedenastce. Mecz w Biesowicach nie ułożył się najlepiej dla zespołu Pogoni. W 20. minucie Paweł Dorawa strzelił na 1:0, jedenaście minut później Echo prowadziło już 2:0 po голу Rafała Przytuły. Takiego obrotu sprawy nikt się nie spodziewał, a niezawodni wiosną kibice Pogoni, którzy zwartą grupą stawali się na stadionie w Biesowicach, byli tak zaskoczeni, że z

niedowierzaniem kręcili głowami. Początek II połowy to kontrowersyjne sytuacje na boisku i krytyka sędziego przez zawodników z Łęborka. Żółte kartki za to zarobili Kamil Gapski i Sylwester Ilanz, a za krytykę orzeczeń sędziego w 54. i 55. minucie dwukrotnie po żółtej kartce czerwień otrzymał kapitan Pogoni – Oskar Jasiński. Pogoń grała w dziesiątkę i robiła to coraz lepiej. Kolejne minuty to ataki osłabionej kadrą drużyny Pogoni. Swoje akcje łęborszanie ukoronowali bramkami Sylwestra Ilanza (2),

Jędrzeja Waczkowskiego (2) i Mateusza Krajnika. W końcówce Echo zmniejszyło rozmiar porażki.

Po meczu puchar za czwartoligowy awans drużynie i trenerowi wręczył przedstawiciel Podokręgu Słupskiego Pomorskiego Związku Piłki Nożnej – Edward Tama.

Echo Biesowice – Pogoń Łębork 4:5 (2:0).

Bramki: 1:0 Paweł Dorawa (20), 2:0 Rafał Przytuła (31), 2:1 Sylwester Ilanz (57), 2:2 Jędrzej Waczkowski (59), 2:3 Ilanz (rzut wolny – 65), 2:4 Mateusz Krajnik

(80), 3:4 Artur Kacprzak (85), 3:5 Waczkowski (88), 4:5 Dorawa (90+1).

Trener dziękuje zawodnikom i pomagającym

– Zaczynając pracę w Pogoni cel nakreślony był jasno. Musieliśmy zbudować zespół od nowa. Wiele zawodników po spadku zmieniło przynależność klubową, nie biorąc odpowiedzialności za wynik z poprzedniego sezonu – przypomina Sobiesław Przybylski, trener łęborskiej Pogoni. – Zespół, który udało nam się stworzyć, to mieszanina młodości z do-

świadczaniem. Od początku byliśmy faworytem tej ligi, lecz trzydzieści spotkań ligowych w sezonie rozłożonych na kilka miesięcy, z długą przerwą zimową to nie była wyzwanie i w tym miejscu chciałbym podziękować wszystkim zawodnikom, którzy w sezonie 2012/2013 reprezentowali barwy Pogoni i zdobyli czwartoligowy awans. Jest to też sukces wielu osób, które na co dzień nie są widoczne, ale wykonują ciężką pracę – dodał szkoleniowiec.

(FEN)



Fot. Archiwum LKB Braci Petk.

Trzy kilo mniej po maratonie

ROZMOWA z Danielem Chuchałą, biegaczem Lęborskiego Klubu Biegacza Braci Petk.

– Jakie były pana początki kariery?
– Zwycięstwo na regionalnych zawodach szkolnych w biegu przełajowym. Po nim otrzymałem propozycję uczestnictwa w treningach.
– Kto był pana pierwszym trenerem?
– Pierwszym trenerem był Jarosław Comber (UMKS Ostrowia Ostrowiec Świętokrzyski). To on mnie zachęcił do uprawiania lekkiej atletyki. Następnie pracowałem ze szkoleniowcem Kazimierzem Jarosem z Ostrowii. Największe sukcesy odnosiłem pod opieką trzeciego trenera, którym był Krzysztof Szalach, u którego zacząłem trenować, kiedy przyjechałem do Gdańska na studia.
– Ile czasu poświęca pan treningom w tygodniu?
– Obecnie, od kiedy pracuję zawodowo, mogę pozwolić sobie na cztery, a czasami na pięć treningów w tygodniu trwających od dwóch do trzech godzin. W czasie studiów trenowałem od siedmiu do dziesięciu razy w tygodniu.
– Jaki jest pana najbardziej ulubiony dystans?
– Trzy tysiące metrów z przeszkodami.
– Jakimi cechami powinien wyróżniać się dobry biegacz?
– W biegach długich od

pięciu kilometrów do maratonu moim zdaniem najbardziej potrzebne są: systematyczność, pracowitość oraz wytrwałość w dążeniu do celu.

– Który z krajowych biegaczy jest pana wzorem do naśladowania?

– Bardzo kibicuję Arkadiuszowi Gardzielewskiemu, a w czasach gdy biegałem przeszkody, takim idealnym wzorem był dla mnie Jakub Czaja (kiedyś reprezentant kraju, obecnie ceniony specjalista w dziedzinie żywienia sportowców).

– Czy w okresie startowym obowiązuje pana jakaś dieta?

– Staram się stosować zbilansowaną dietę. Przed głównymi startami, zwłaszcza maratonem, konsultuję dietę z doktorem Jakubem Czają.

– Ile kilogramów traci pan po każdym biegu?

– To zależy od czasu i intensywności wysiłku oraz od warunków atmosferycznych. Po przebiegnięciu maratonu moja masa zmniejsza się przeciętnie o trzy kilogramy, ale szybko wraca do normy po uzupełnieniu płynów i spożyciu pokarmów.

– Jakie miał pan najbardziej zabawne zdarzenie biegowe w swojej dotychczasowej karierze?

– Podczas mojego debiutanckiego biegu na przeszkodach zaliczyłem upadek

na trzecim okrążeniu. Dosłownie zanurkowałem w rowie z wodą. W wyniku tego zdarzenia okulary, w których biegałem, zostały na dnie rowu. Musiałem czekać do końca biegu, aby je wyłowić. Na szczęście nie zostały zdeptane przez zawodników. Od tamtego czasu biegam bez okularów, zarówno na treningach jak i na zawodach.

– Słyszałem, że często prześladowa pana kontuzje. Kiedy miał pan poważniejszy uraz, który spowodował przerwę w treningach i startach?

– Nic mi nie wiadomo na temat moich częstych kontuzji, a zwłaszcza aby jakaś mnie prześladowała. Skąd uzyskał pan takie informacje? W zasadzie przez szesnaście lat zabawy w bieganie miałem dwie kontuzje. Pierwsza związana była z bliskim spotkaniem z barierą podczas mojego pierwszego biegu na przeszkodach. Druga to problem z rozciągnięciem podeszwowym w 2010 roku. To wyeliminowało mnie z treningu na sześć miesięcy.

– Jest pan biegaczem długodystansowym z sukcesami. Jakimi najważniejszymi osiągnięciami może się pan pochwalić?

– Piąte miejsce w mistrzo-

stwach Polski w maratonie w 2013 roku, szósta lokata w mistrzostwach Polski w maratonie w 2012 roku, druga pozycja w półmaratonie w Reykjavíku w 2011 roku.

– Od niedawna bierze pan udział w maratonach. Pokonanie 42 kilometrów i 195 metrów to kiedyś był akt heroizmu. Teraz to jest już normalka, by przebiec ten dystans. Ile maratonów ma pan na swoim koncie?

– Przebiegłem dopiero dwa maratony. Dystans maratonu sam w sobie nie jest barierą dla trenującego zawodnika, ale pokonanie go w dobrym czasie i poprawianie własnych wyników wymaga sporego wysiłku, który nie zawsze przynosi zamierzone rezultaty. Dlatego nie uważam tego za coś banalnego.

– Po którym maratonie i gdzie czuł się pan jak bohater po minięciu mety?

– Nie czułem się bohaterem po ukończeniu żadnego z biegów. Sprawia mi satysfakcję szeroko rozumiana rywalizacja sportowa.

– Mówi coś panu nazwisko Bronisław Malinowski?

– Oczywiście, to nazwisko jest znane na całym świecie. Nie ma chyba osoby trenującej biegi z przeszkodami w

Wizytówka Daniela Chuchały

Data i miejsce urodzenia: 9.03. 1983 r.
Wzrost/waga: 182 cm/72 kg.
Pseudonim: tylko dla bliskich znajomych.
Rodzeństwo: dwóch braci.
Stan cywilny: jeszcze kawaler.
Hobby: biegi długodystansowe.
Rekordy życiowe na poszczególnych dystansach:
3000 m – 8.21,29 min – stadion,
3000 m z przeszkodami – 8.46,19 min – stadion,
5000 m – 14.45,43 min – stadion,
10000 m – 30.55,04 min – stadion,
półmaraton – 1.08.51 godz.,
maraton – 2.26.30 godz. – ulica.

Polsce, która nie znalazła osiągnięć świętej pamięci Malinowskiego.

– Startował pan też w biegach na 3000 m z przeszkodami. Dlaczego zaprzestał pan uprawiania tej wyjątkowo trudnej konkurencji, w której Polska ma spore tradycje?

– W zasadzie to ciągle myślę o powrocie do tego dystansu. Zaprzestałem startów na tym dystansie z powodu braku czasu i warunków do przygotowań.

– Jaką poważnie przyjmuje pan taktykę podczas walki w ulicznym biegu?

– Chcę wygrać, ale nie zawsze wychodzi.

– W swojej karierze startował pan w wielu okazjonalnych biegach ulicznych na różnych dystansach. Które zawody wspomina pan najmiej?

– Cykl Grand Prix Gdynia, Bieg św. Dominika w Gdańsku, Bieg św. Jakuba w Lęborku.

– Co porabia pan poza bieganiem?

– Pracuję w przemyśle jako inżynier mechanik obróbki skrawaniem. Jestem również w trakcie pisania pracy doktorskiej na Wydziale Mechanicznym Politechniki Gdańskiej.

– Skutecznie łączy pan sport z nauką. Nie jest to trudne?

– Jest to bardzo trudne i nie zawsze wychodzi tak, jak by się to wymarzyło.

– Na jakim etapie jest pana praca doktorska?

– Na szczęście prace nad doktoratem są już bardzo zaawansowane. Przewodnik doktorski musi się podzielić wolnym czasem z treningami, więc zawsze któreś na tym cierpi.

– Jak ma pan jeszcze marzenia sportowe i w życiu prywatnym?

– Marzeniem każdego sportowca są igrzyska olimpijskie. ■

ROZMAWIAŁ KRZYSZTOF NIEKRASZ

LEKKOATLETYKA

Ziemia lęborska gotowa na przyjęcie maratończyków

To już w niedzielę (23 czerwca) po ziemi lęborskiej odbędzie się XXII Międzynarodowy Maraton Ekologiczny im. Tomasza Hopfera. W ramach tej imprezy przeprowadzone zostaną jeszcze XXVII Mistrzostwa Polski Weteranów w Maratonie i XI Mistrzostwa Polski Dzielnikarzy w Maratonie.

Start o godz. 9. Pięć minut wcześniej przed sprawnymi sportowcami na trasę wyruszą

osoby niepełnosprawne na wózkach inwalidzkich. Do biegu na dystansie 42 kilometrów i 195 metrów dopuszczone zostaną osoby, które ukończyły 18 lat.

Wszyscy uczestnicy muszą posiadać aktualne badania lekarskie. Będzie możliwość przebadania się na miejscu zawodów (w sobotę od godz. 12 do godz. 22 i w niedzielę od godz. 6 do godz. 7.30). Biuro zawodów (pl. Pokoju 6 w Lęborku) czynne będzie 22

czerwca od godz. 7 do 24, a 23 czerwca od godz. 6.

Tegoroczne zmagania zapowiadają się niezwykle ciekawie. Organizatorzy liczą na większą frekwencję uczestników niż rok temu. Wtedy wystartowało 237 maratończyków. Przypominamy, że w 2012 roku wygrał Paweł Piotraschke (Lęborski Klub Biegacza Braci Petk) – 2.29.25 godz. Z kobiet triumfowała Białorusinka Halina Karnatsewicz – 2.58.56 godz.

Od 2003 roku rekord mara-

tońskiej trasy po ziemi lęborskiej należy do Artura Pelo i wynosi 2.19.10 godz. Za poprawienie tego czasu czeka nagroda w wysokości 1000 zł. W klasyfikacji generalnej organizator przygotował nagrody pieniężne za miejsca – mężczyźni: I – 3000 zł, II – 2000 zł, III – 1000 zł, IV – 700 zł, V – 600 zł, VI – 500 zł, VII – 350 zł, VIII – 300 zł, IX – 250 zł, X – 200 zł, XI – XV – 150 zł, XVI – XX – 120 zł, XXI – XXV – 100 zł; kobiety: I – 3000 zł, II – 2000 zł, III – 1000 zł,

IV – 700 zł, V – 600 zł, VI – 500 zł. Wpisowe wynosi 90 zł. Przewidywany jest podział na kategorie wiekowe. Odrębna klasyfikacja będzie prowadzona dla sportowców niepełnosprawnych. Przyjmowane są zgłoszenia. Adres organizatora: Fundacja Ekologiczno-Sportowa im. Tomasza Hopfera, 84-351 Nowa Wieś Lęborska, ul. Grunwaldzka 24, e-mail: maraton.lebork@wp.pl, tel. 59 861 24 28. Można też kontaktować się z Krzysztofem Pruszą-

kiem, dyrektorem maratonu. Jego numer to 602 379 338. W dniu biegu nastąpią utrudnienia w ruchu drogowym na trasie Lębork – Łeba. Organizatorzy przepraszają za niedogodności. Trasa: Lębork (start z ul. Armii Krajowej) – Nowa Wieś Lęborska – Wilkowo – Garczegorze – Łebień – Krępa Karszubska – Rozgorze – Janowice – Redkowice – Czarnówko – Nowa Wieś Lęborska – Lębork (meta na placu Pokoju).

(FEN)